



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 61 (13354)

Czwartek, 2 kwietnia 1998 r.

cena 1 Lt

Sędzią być

Prezydent zawetował nowelizację Ustawy o Sądach

Prezydent Valdas Adamkus swoim dekretem odrzucił nowelizację i uzupełnienie do Ustawy o Sądach oraz zwrócił je Sejmowi do ponownego rozpatrzenia.

Decret prezydenta głosi, że ustawa, nie uwzględniająca wiedzy konkretnych osób i właściwości organizowania procesu sądowego, bezasadnicie stwarza jednakowe możliwości wyboru zawodu absolwentom, którzy ukończyli studia prawnicze w różnych uczelniach. Przywódca kraju proponuje, aby ustalić wyraźne wymagania

kwalifikacyjne dla obywateli, претендующих do stanowisk sędziów.

Przyjęta przez Sejm ustawa przewiduje, że sędziami mogą zostać tylko osoby, posiadające wykształcenie prawnicze w stopniu bakałarza bądź magistra. Zgłoszona przez V. Adamkusa nowelizacja sugeruje zrezygnowanie z wymogu uzyskania wykształcenia bakałarza bądź magistra, pozostawiając tylko wymagania posiadania wyższego wykształcenia prawniczego. (ELTA)

Z Polski donosi spec. kor. agencji ELTA Stasys Gudavicius

Prezydent niezadowolony z kolejki na przejściu granicznym

Chory na grypę prezydent Litwy Valdas Adamkus wczoraj rozpoczął wizytę w Polsce. Samochodem przybył na przejście graniczne Kalvarija - Budzisko. Tu powitał go kierownik litewskiej i polskiej służb granicznych oraz urzędnicy celnych, przedstawiciele lokalnych władz.

Przejście Kalvarija - Budzisko słynie z długich kolejek samochodów ciężarowych. W chwili przybycia prezydenta na przekroczenie granicy litewsko-polskiej czekało 300 samochodów ciężarowych. Ze stro-

ny kolejki kolejek ciężarówek nie było.

Prezydenta oburzyło i to, że w kolejce czekają puste ciężarówki. Zdaniem przywódcy Litwy, należy je przepuszczać bez kolejk. Ten problem, jak uważa V. Adamkus, powinien być rozstrzygnięty niezwłocznie. Przywódca Litwy zamierza rozmawiać o tym w czwartek - w drugim dniu wizyty w Polsce.

Z przejścia Kalvarija - Budzisko prezydent udał się do Puńska na spotkanie z miejscową ludnością.

Litwini polscy chcą tych samych warunków, co i Polacy na Litwie

Przedstawiciele wspólnoty litewskiej w Polsce chcieliby, aby przynajmniej im te same prawa, z jakich korzysta polska mniejszość narodowa na Litwie.

Przybyłemu wczoraj z roboczą wizytą do Polski prezydentowi Valdasowi Adamkusowi, panuśy Litwini mówili, że chcieliby jak najszybciej uregulować sprawę pisowni imion i nazwisk. Ich zdaniem, jak najprędzej należy zmienić ustawę o języku urzędowym w Polsce z myślą o większej tolerancji względem języków mniejszości narodowych. Po to, aby mniejszości te mogły mieć swych przedstawicieli w Sejmie polskim, należy znówelizować ordynację wyborczą.

Litwini polscy dziękowali instytucjom władz litewskich za pomoc w budowie Centrum Kultury Litewskiej w Sejnach, za możliwości studiów

młodzieży w wyższych uczelniach Litwy. W imieniu mieszkańców Puńska przemawiał wójt tej gminy Kazimieras Baranauskas.

Na spotkanie z prezydentem Litwy, zorganizowane w sali sportowej Gimnazjum 11 Marca, przybyło ponad pół tysiąca mieszkańców Puńska. V. Adamkusa powitało chlebem i solą.

Prezydent podarował dla Gimnazjum 11 Marca komputer, najnowsze wydane na Litwie książki, a szkole muzycznej - nowoczesną wieżę muzyczną. V. Adamkusowi mieszkańcy Puńska podarowali książki o swoim regionie, medal jubileuszowy z okazji 400-lecia Puńska, obchodzonego w ubiegłym roku. Prezydent został przepasany litewską wstęgą narodową. Z Puńska prezydent udał się do Sejny, aby się spotkać tam z miejscową ludnością.

V. Adamkus wzywa do rozszerzenia litewsko-polskiej współpracy gospodarczej

Prezydent V. Adamkus liczy na rozszerzenie współpracy regionalnej Litwy i Polski w różnych dziedzinach. „Mam nadzieję, że litewsko-polska współpraca regionalna wkrótce obejmie nie tylko stosunki gospodarcze i handlowe, ale też przyczyni się do rozwoju kontaktów kulturalnych i międzyuczelnianych. Wierzę, że ta współpraca sprzyjać będzie burzeniu murów, opartych na stereotypach, mylnych przekonanach, mitach” - powiedział V. Adamkus mieszkańcom Sejny wczoraj - w pierwszym dniu wizyty roboczej w Polsce.

Zdaniem V. Adamkusa, w sferze obcowania mieszkańców Litwy i Polski już poczyniono kilka kroków - w tych dniach w Warszawie odbywa się forum samorządów Litwy i Polski, szybko się rozwijają kontakty przedsiębiorców, zaczęto wcielać w życie

projekt regionu „Niemen” z udziałem województwa suwalskiego.

„Wzajemne włączenie się do działalności każdego społeczeństwa wymaga znajomości języka, historii i kultury tego społeczeństwa. Swoją drogą, mniejszość narodowa powinna zachować język ojczysty, kulturowe swe obyczaje i tradycje. Nie jest łatwo ustalić granice między tymi dwoma celami. Proces ten powinien się rozwijać naturalnie - na zasadzie tolerancji i wzajemnego szacunku” - powiedział V. Adamkus.

Prezydent, mówiąc o znaczeniu ziemi sejnenskiej w historii i kulturze Litwy, przypomniał, że do Sejny, po zakończeniu litewskiego pisma przez władze carskie, przyjeżdżały na naukę dzieci z najbliższych włościan Suwalszczyzny, mieszkał tu jeden z najwybitniejszych poetów litewskich biskup Antanas Baranauskas.

Wywiad z G. Vagnoriusem

Szef rządu przyznaje, że w kraju powstają prawdziwe związki zawodowe

Wiece i protesty nie sprzyjają rozwiązywaniu aktualnych problemów społecznych, a ich organizatorzy dążą do korzyści politycznych, powiedział w wczorajszej audycji Radia Litewskiego szef rządu Gediminas Vagnorius. Świadczy to jednak o powstawaniu w kraju prawdziwych związków zawodowych, stwierdził premier.

„Nie winimy ludzi, uczestniczących w wiecach i akcjach protestu. Większość z nich szczerze pragnie szybkiej poprawy życia - powiedział G. Vagnorius. Nie mniej premier zaznaczył, że nie rozumie inicjatorów, którzy jako posłowie na Sejm mają możliwość zgłaszania postulatów Sejmowi bądź rządowi.

G. Vagnorius stwierdził, że rząd

zmierza do tego, aby wynagrodzenia i inne wypłaty rosły szybciej niż ceny. Wskaźniki statystyczne nie wymagają jeszcze podniesienia wynagrodzenia podstawowego, ale dąży się do wyprzedzenia wzrostu cen, do szybszego podniesienia realnych dochodów ludności, powiedział szef rządu.

W środę rząd rozpatrywał projekt w sprawie podniesienia podstawowego wynagrodzenia miesięcznego oraz minimum socjalnego. Zamierza się również zwiększyć wynagrodzenie wszystkich pracowników instytucji budżetowych.

G. Vagnorius powiedział, że od 15 września o 15 proc. wzrośnie wynagrodzenie nauczycieli, w gduńdu-stycznu płace nauczycieli mają zwiększyć się o kolejne 15 proc.

Przewodniczący Sejmu został zaproszony do Rygi

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis otrzymał zaproszenie od przewodniczącego Sejmu łotewskiego Alfredasa Czepanisa do odwiedzenia Rygi w maju wspólnie z delegacją posłów na Sejm, poinformowała agencja ELTA rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu.

A. Czepanis uważa, że byłoby to doskonałą okazją do rozmowy parlamentarzystów obu krajów o dalszej współpracy gospodarczej Litwy i Łotwy, do wymiany poglądów o problemach ekologicznych, omówienia kwestii delimitacji granicy morskiej. (ELTA)

Zdaniem R. Ozolasa...

Nie ma potrzeby ponownego zatwierdzenia programu rządu

Zdaniem wiceprzewodniczącego Sejmu Romuldasas Ozolasa, nie ma potrzeby ponownego zatwierdzenia programu rządu. Żądanie zatwierdzenia nowego programu rządu, jak powiedział on, przeczyłoby bezpośrednio opublikowanemu w styczniu objaśnieniu Sądu Konstytucyjnego.

R. Ozolasa zaznaczył, że Sąd Kon-

stytucyjny zapewnił możliwość kontynuowania polityki byłego gabinetu ministrów. „Żądanie przyjęcia nowego programu byłoby żądaniem zrewidowania wcześniejszego orzeczenia Sądu Konstytucyjnego” - powiedział R. Ozolasa.

Wiceprzewodniczący Sejmu nie odrzuca możliwości, że partii poli-

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20

Radio 103.8 FM

WWW.ZNAD.WILNI

Trwa akcja rozgłośni radiowej „Znad Wili” i „Kuriera Wileńskiego” „Pomoc siostram - sierotom”



Rozmowa o dalszych losach dziewczynyek Propozycja państwa Wojsiatów zaskoczyła zarówno siostry, jak i pedagogów

Czytamy niemal codziennie na szpaltach naszego dziennika oraz słyszmy z anteny radia „Znad Wili” o tym, jaki tragiczny los spotkał dwie dziewczynki, mieszkanki rejonu solewieckiego - Helenę i Irenę Marcuzkiewicze. Przed trzema laty straciły matkę, jedyną żywicielkę a w marcu spo-

nal ich dom wraz z całym dobytkiem. Zaapelowano więc, by wszyscy ludzie dobrej woli wsparli sieroty finansowo. Założono konta, na które można przelać pieniądze, w tym również podano do wiadomości słuchaczy i czytelników konto Fundacji Rozgłośni Radiowej „Znad Wili”.

Przedwczoraj w Soleczniczkiej Szkole Średniej nr1 odbyło się spotkanie organizatorów akcji pomocy dziewczynkom - sierotom z nimi samymi oraz z przedstawicielami samorządu oraz z dyrektorami szkół, w których się uczą Helena i Irena. (Dokończenie na str. 5)

KURIEREM

● Zgodnie z rozporządzeniem, podpisanym wczoraj przez prezydenta Litewskiej Żeglugi Morskiej (LISCO) Arturasa Gedgaudasa, powołana została specjalna komisja, która zbada przyczyny tego, dlaczego na wodach Danii, w pobliżu wyspy Bornholm, polski trawler rybacki we wtorek wieczorem zderzył się z promem Litewskiej Żeglugi Morskiej „Kaubas”, płynącym do niemieckiego miasta Kilonii.

Wszystkich ośmiu rybaków polskich, których trawler zatonął, uratowała załoga promu LISCO. Następnie poszkodowanych rybaków zabrali duński statek ratowniczy i przewiózł do portu Bornholm.

● Od 2 do 10 kwietnia drugi blok Ignisńskiej Elektrowni Atomowej zostanie zatrzymany na nieplanowany remont, gdyż stwierdzono przecieki w nie obsługiwany pomieszczeniu tego bloku. Z powodu przecieku w systemie chłodniczym reaktora stan radiacji pozostaje bez zmian. Przecieki skierowano do stacjonarnego systemu gromadzenia przecieków.

Planowany wcześniej remont pierwszego bloku odłożono do chwili uruchomienia drugiego bloku.

Do 2 kwietnia z mocą 1950 megawatów funkcjonują oba bloki energetyczne.

● S.A. „Lietuvos geležinkeliai” została członkiem jeszcze jednej organizacji międzynarodowej - Europejskiego Parku Wagonów Towarowych. Ta decyzja zapadła na posiedzeniu rady administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Kolejowej (UIC).

Wkrótce wagony „Lietuvos geležinkeliai” ze znakami firmowymi

mi zjawiają się w całej Europie. Dotychczas koleje naszego kraju, przewożące ładunki do krajów europejskich, posiadających wąskie tory, korzystali z obcych wagonów. Na terytorium europejskim przewozić ładunki własnymi wagonami mogą tylko członkowie Europejskiego Parku Wagonów Towarowych.

● Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiecało nagrody pieniężne za informację o osobach, które zorganizowały i spowodowały wybuchy oraz pożary.

Obywatele, którzy dostarczą ważnej informacji, pomocnej w zatrzymaniu i pociąganiu do odpowiedzialności karnej przestępców, otrzymają nagrodę w wysokości do 10 tys. Lt, a ich anonimowość zostanie zapewniona, informuje służba prasowa MSW.

W komunikacie powiedziane jest, że policja szybciej zbada przestępstwa, zwłaszcza wybuchy i pożary, jeśli świadkowie zechcą poinformować o nich instytucje praworządności.

Obywatele mogą korzystać z telefonu zaufania MSW (22)72-53-72, z telefonów Departamentu Policji 69-85-03, 69-85-43, 8 298 4552, 8 298 42510, 8 298 42405, telefonu 02.

Informację można również podawać pisemnie.

● We wtorek delegacja litewska udała się do Brukseli w celu przeprowadzenia rozmów konsultacyjnych wysokiej rangi z przedstawicielami Komisji Europejskiej.

Jak podaje wydział informacyjno-prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, m. in. będzie mowa o negocjacjach Litwy w sprawie przynależności do Światowej Organizacji Handlu.

Delegacja z wiceministrem spraw zagranicznych Algimantem Rimkunamem również skonsultuje się w sprawie możliwości liberalizowania handlu z Rosją.

● W środę rano na przejściu w Kalwarii na wyjazd do Polski po kontroli celnej czekało 40 samochodów ciężarowych. Na przejściu w Łoździejach po stronie litewskiej czekały 23 samochody osobowe, informuje Departament Cel.

W rejonie wileńskim na przejściu w Miednikach na wyjazd z Litwy na Białoruś czekało 121 samochodów ciężarowych oraz 30 osobowych. Na przejściu w Lawaryszkach ze strony litewskiej było 5 ciężarówek. W Solecznikach, Salocizai i Panemune kolejek nie było.

● W marcu na stronie rządowej „Internetu” zaczęto publikować projekty ustaw, które zostaną rozpatrzone na posiedzeniach rządu, poinformowała służba prasowa rządu.

Obecnie na stronie „Internetu” można się zapoznać z projektem Ustawy o Służbie Państwowej. Sformułowane są w nim nowe zasady służby państwowej, statusu pracownika państwowego, podstawy prawnej zarządzania i nadzoru nad służbą państwową.

Opublikowany projekt Ustawy o Funduszu Emerytalnym ureguluje zakładanie funduszy emerytalnych, ich działalność i zarządzanie nimi. Przewidziany jest nadzór państwowy nad tą działalnością.

Wszyscy chętni mogą zawsze zapoznać się z aktualnymi dla społeczeństwa projektami ustaw, założeńmi przyszłych ustaw oraz zgłaszać rządowi postulaty, dotyczące doskonalenia tych aktów prawnych.

Konkurs „Moja pociecha” (40)

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU - Karina KONONOWICZ (6 miesięcy i 8 dni). Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, konkurs „Moja pociecha”, Laisvas al.60, Vilnius 2056.

Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!



AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Teatr

Opera

Na gościnnych występach Teatr Baletu z Moskwy Petersburga. Dziś o godzinie 19.00 a w niedzielę o 18.00 goście zaprezentują balet Minkusa „Bajadera”. W sobotę - „Spartak” (godz. 18.00). Dzieci w niedzielę obejrzeć mogą „Szeherazadę”.

Akademicki Dramatyczny

Dziś o godzinie 18.00, a jutro o 19.00, „Roberto Zucco”, w niedzielę o 17.20 - „Piosenki i diabeł” (na podłozie piosenek M. Dietrich). W małej sali w niedzielę o 18.30 „Trzeci brat”.

Rosyjski Dramatyczny

Scena ta została udestopiona dla Teatru Młodego Widza z Sankt Petersburga. Dziś goście zaprezentują sztukę Gogola „Staroświecki obywatel” (godz. 19.00). W sobotę dzieci obejrzeć mogą „Bajkę o Iwanie carowiczu” (godz. 11.15).

Lete

W niedzielę o 12.00 „Dziadek do orzechów i król myśli”. W małej sali w sobotę „Elenyte i Jonukas baranek”. W niedzielę „Cieśla, piorun i diabeł” (początek obu przedstawień - godzina 14.00).

Teatr Dzikawów

W sobotę „Obrazki zajęcze”, w niedzielę „Czarodziej ze Smaragdowego Miasta” (początek obu przedstawień - godzina 12.00).

Koncerty

Filharmonia

Dziś koncert Litewskiej Kameralnej Orkiestry, Kowieńskiego Chóru Państwowego. Soliści: P.Geniuszas (fortepian), śpiewacy T.Seidl (Niemcy), A.Janutas, B.Schollum (Austria). Dyrygent - lord Yehudi Menuhin. Jutro na tej samej scenie wystąpi Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna.

Ratusz

Dziś o 19.00 wieczór poświęcony 125-leciu urodzin S.Rachmaninowa.

Wystawy

Instytut Polski (Svitrigailos 6/15). Wystawa rysunku pt. „Satyrkon”.

Galeria Sztuki Stosowanej (Pamenkalio 1/13). Tradycyjna rocznicowa wystawa karykatury.

Galeria „Arka” (Auszros Vartu 7). Ceramika Aldony Jonuskaitės-Szaltenienės.

Galeria „Kaire-Deszine” (Latako 3). Ekspozycja prac z papieru.

Galeria „Akademia” (Latako 2). Porcelana i rysunki R.Jakimavičiausa.

Galeria „Vartai” (Vilniaus 39). Malarstwo, gwasz, tempera autorstwa Jovity Karobyte-Zelviene.

Galeria Medalii (Szw. Jono 11). Medale i rzeźby Erikasa Varnasa. H.G.

Oświata a pieniądze

Uniwersytet Wileński chce przyjąć wszystkich chętnych, czemu przeszkadza ustalony przez rząd limit

Rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis jest przekonany, że ustalony przez rząd 30-procentowy limit miejsc płatnych godzi w prawo wszystkich obywateli do zdobycia wyższego wykształcenia. Oświadczył to w wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie.

„Uniwersytet oraz inne wyższe uczelnie są w stanie od 1 września przyjąć na studia wszystkich chętnych” - stwierdził R. Pavilionis. Jak wiadomo, rząd ustalił, że na płatne studia można przyjąć nie więcej niż 30 proc. ogólnej

liczby studentów. Realnie ta norma jest przekraczana, gdyż państwo niedostatecznie finansuje wyższe uczelnie. Jak stwierdził rektor UW, obecnie za studia musi płacić około 40 proc. studentów, a 30 proc. zwolniono od tej opłaty.

Zdaniem rektora, rząd powinien zatwierdzić cenniki przygotowania różnych specjalizacji oraz utworzyć fundusz kredytowania studiów. Taki fundusz już od siedmiu lat pomysłnie działa w Estonii, tymczasem na Litwie finansujące studia banki wymagają od studentów zastawu w postaci nieruchomości. Zazwyczaj

gwarantem funduszu kredytowania studiów bywa państwo.

Litewski Związek Liberalów (LZL) opracował programi kredytowania studiów oraz ustalania opłaty za naukę, jednak, jak powiedział prezes jego zarządu Alvydas Medalinkas, są one ignorowane przez rząd. Liberalowie proponują powołanie trójstronnej komisji w składzie rektorów i studentów uniwersytetów oraz przedstawicieli rządu. Ta komisja zdecydowałaby o tym, ilu i jakich specjalistów potrzeba, ile kosztuje ich przygotowanie i jak będzie finansowane.

(ELTA)

Kłusownicy a prawo

Bariera językowa nie uratowała przed karą

Pomyślność w zakresie prawa 3 wileńskich kłusowników chroniła ich w ciągu 8 miesięcy przed karą administracyjną. Jednak po ogłoszeniu wyroku przez Wileński Sąd Okręgowy, Wasilij Trejtajko, Leonard Subieli i Aleksander Ukin będą musieli zapłacić państwu po ponad 4.000 litów.

Jak poinformowała agencja ochrony środowiska rej. wileńskiego, w sierpniu ubiegłego roku w pobliżu Wilni naprzeciwko Dukszt zostały zatrzymanii w/w „elektryczni rybaczy”. Wileński Sąd Dzielnicowy nr 1 zwolnił ich od odpowiedzialności z tego po-

wodu, iż w momencie ujęcia inspektor ochrony środowiska nie zaproponował zatrzymania usług tłumacza. Zdaniem inspektora Mykolasa Bekasena, takich osobliwych przypadków dotychczas nie notowano w historii agencji nie tylko rej. wileńskiego, lecz również całej Litwy. Inspektor przypomniał, że przed 8 miesiącami zatrzymani z 60 zabitymi prądem elektrycznym rybami kłusownicy doskonale rozumieli, że co są karani i własnoręcznie podpisali protokół. Jednak po pewnym czasie podali oni skargę do sądu na sankcje, jakie wobec nich

zastosował inspektor, motywując to naruszeniem swych praw, mianowicie, nie mogli oni rozmawiać z funkcjonariuszem w ojczystym lub znanym im języku.

Po rozpatrzeniu tej sprawy Wileński Sąd Okręgowy odrzucił ogłoszony przez sąd dzielnicowy wyrok uniewinniający, ponieważ ustalono, że 2 z zatrzymanych znają język litewski, chociaż nie jest on językiem ojczystym. Podobnie trzech kłusownik również rozumiał, że co został ukarany.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 31 marca br. w kraju zanotowano 198 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 15 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 171 kradzieży. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 9 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znalezione zwłoki 10 osób. Zatrzymano 43 podejrzanów o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

31 marca około godz. 7 w drewnianym składziku przy ul. Dariusia ir Gireno w Szawlach znaleziono zwłoki B. Szpakauskasa z ciętymi ranami na głowie. Poszukuje się podejrzanego A. K.

Uzbrojony uczeń

31 marca około godz. 11 w szkole średniej nr 50 przy ul. Gabijos 50 w Wilnie uczeń 12 klasy zranił w nogę z pistoletu pneumatycznego R. (ul.

1985 r.), który trafił do dziecięcego szpitala w Santaryszkach.

Różbó na drogach

1 kwietnia o godz. 2 min. 10 KP rej. rosińskiego otrzymał zawiadomienie, że na autostradzie Wilno-Kowno, na parkingu samochodowym w pobliżu rzeki Gineve, zatrzymał się samochód ciężarowy MAZ, prowadzony przez ob. Białorusi F. Po 15 minutach do drzwiczek pojazdu zapukał młody człowiek i poprosił o benzynę. Następnie uderzył metalo-

wym pretłem w drzwiczki ciężarówki i wybił szybę. W tym samym czasie drugi młody mężczyzna wybił szybę w innych drzwiczkach. Otrzywszy w ten sposób ciężarówkę już 4 napastnicy zaczęli bić kierowcę, wywlekli go z samochodu i żądali pieniędzy. Podczas bójki kierowca udało się odebrać jednemu z napastników metalowy pret. Prześtrazeni tym rabusi uciekli. Kierowca zauważył brak 20 marek niemieckich i 3 litów. Na miejscu wypadku znaleziono wspomniany pret i rurę.

Przez dach

31 marca z domu J. przy ul. Miliukoniu w Kownie, po wycięciu otworu w dachu, skradziono różne rzeczy na sumę 12.000 litów.

Ofiara kolejny cudzoziemiec

31 marca z mieszkania ob. Danii

N. przy ul. Aszmenos w Wilnie, po wylamaniu drzwi, skradziono 16.000 indyjskich rupii, 50 angielskich funtów sterlingów, 36 duńskich koron, 1.455 litów oraz 5 zegarków kolekcjonerskich. Straty się ustala.

Rozpoczął się „sezon” palenia trawy

W tym roku na Litwie już 5 razy w lasach powstawały pożary. Ogień zniszczył 1,5 ha drzewostanu. W niektórych przypadkach przyczyną przetrzczenia się ognia do lasów było umyślne podpalenie trawy na skrajku lasu.

St. specjalista wydziału porządkowania, ochrony i renowacji lasu Leśnictwa Generalnego Rimantas Prakopavicius poinformował o tym, że pierwsze lesne pożary zanotowano w leśnictwie Pagelajiai (rej. janowski). Tutaj, w 5 umyślnie podpalonych miejscach,

wypaliło się 0,3 ha lasu. W prywatnym lesie turozańkiego leśnictwa spaliły się drzewa na takim samym obszarze. W powiatowym leśnictwie, również na prywatnym terytorium, ogień zniszczył 1 ha lasu. W mariampolskim leśnictwie wypaliło się 0,6 ha obszaru leśnego. Na skutek podpalonej trawy spaliły się również 2 zagrody, były wielkie straty materialne.

Leśnicy jeszcze raz przypominają, iż za palenie suchej trawy przewidywane są kary w wysokości od 25 do 400 litów dla obywateli oraz od 100 do 500 litów - dla funkcjonariuszy. Oprócz tego narzucały będzie miesięczne zapłaty odszkodowanie za poniesione straty, które ustala się wg metody zatwierdzonej przez Ministerstwo Ochrony Środowiska.

Przygotowała I. L.

Żołnierze Armii Polskiej na Zachodzie

Grzegorz Guszczenko: z Kolonii Wileńskiej pod Monte Cassino

Zanim się znalazł na tej drodze żołnierza-tulacza, był miasto Samara w Rosji. Tutaj, 10 lutego 1916 r. przyszedł na świat. Do Saratowa jego rodziców zarzuciła zawierucha I wojny światowej. Pochodził spod Wilna, z Kolonii Wileńskiej. Wrócił tu w 1922 r. razem z 6-letnim Grzegorzem.

„Nauki pobierałem w szkole powszechnej nr 22 na Nowym Świecie w Wilnie - po rosyjsku i po polsku, uczyłem się języka staro-cerkiewnego, lekcje religii prowadził białoruski. Dla mnie - starobrodzowca - to było bardzo ważne - opowiada p. Grzegorz. - W 1937 r. we wsi Woskriesienka, znajdującej się między Górą a Kolonią Wileńską zaczęłam wznosić własny dom. W tym samym też roku złożyłem rodzinę. Domu nie dokończyłem. Zostałem powołany do Wojska Polskiego. Miałem nadzieję, że po wojsku zakonczę budowę domu...”

... W 1938 r. Grzegorz Guszczenko został żołnierzem 3 batalionu saperów, który stacjonował przy Górze Zamkowej w Wilnie. Gdy 1 września 1939 r. wybuchła wojna, był w 1 kompanii zmeczaniowanej 3 batalionu saperów, obsługiwał samochód ciężarowy - polski Fiat...

Grzegorz Guszczenko: „Na front wyruszyliśmy z nowych koszar. Znajdowały się na Holenderni (obecnie ul. Olandu). Ciągłe byłyśmy bombardowani, więc poruszaliśmy się nocami. Niemieccy lotnicy polowali nawet na pojedynczych żołnierzy. Cofaliśmy się na południowy wschód. W Tarnopolu zostałem wzięty do niewoli sowieckiej. Przez Szepetówkę, Zaporze znalazłem się w obozie w Workucie. Budowałem koleje. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. zastał mnie w obozie

koło Saratowa. Zwolniony na podstawie amnestii, zaciągnąłem się do Armii Polskiej w ZSRR. 15 września 1941 r. zostałem żołnierzem 1 kompanii 5 batalionu saperów. Na początku 1942 r. przez Taszkient, Krasnowożsk, Morze Kaspijskie przekroczyliśmy granicę sowiecko-irańską. Z Iranu droga prowadziła do Iraku, Palestyny, Egiptu. Stąd, z portu Aleksandria, statkami zostaliśmy przetrzerzeni do Włoch...”

Z żołnierskiej biografii G. Guszczenki: „21.06.1943 uzyskał stopień starszego strzelca. Po przetrzerzeniu na kontynent europejski znalazł do 5 Kresowej Kompanii Polowej, 5 Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W kampanii włoskiej - od 14.02.1944 do 2.05.1945 - przebył następujący szlak bojowy: rzeki Sangro i Rapido, Monte Cassino, wybrzeże Adriatyki, Ankona, linia Gotycka, Północne Apenniny, rzeka Senio, Bolonia i równina Lombardii.

Odniesienia: polskie - Krzyż Monte Cassino, Medal Wojskowy; brytyjskie - Gwiazda 1939-1945, Gwiazda Włoska, Medal Obrony i in.

27 czerwca 1947 r. zaszczytnie zdemobilizowany. Ostatecznie zwolniony z wojska celem repatriacji do ZSRR...”

... W październiku 1947 r. Grzegorz Guszczenko stanął we wsi Woskriesienka koło Kolonii Wileńskiej przy swoim nie dokończonym domu, od którego rozpoczęcia budowy minęło dokładnie 10 lat (1937 r.). Był to już nie dom, ale ruina. Podobnie jak jego życie rodzinne. Żona odeszła z innym. Marzenia z lat przedwojennych o posiadaniu własnego domu nie spełniły się.

Założył nową rodzinę. Urodziła się córeczka. Jako były żołnierz otrzymał w wileńskim banku 600 rb. przysyłanych z Anglii. Złagodziło to nieco m.in. przykrą rewizję, jakiej został poddany w czasie kilkudniowego zatrzymania w Grodnie, przez które wracał z Anglii. Skonfiskowano mu wówczas polską książkę o samochodach. Była „podjezana”.

W Anglii wiedział, że w ZSRR sroga się represje, wywózki. Radzono nie jechać. Tęsknił za rodzinnymi stronami. Zaryzykował, wszak jedzie od sojuszników do sojuszników. Srodze się zawiódł. „Ty zawierbowan angijskiej rozwiedźki” - oświadczone mu i z 3-letnią córeczką Tatiana (żona w tym czasie była w rodziczy w Rosji) w 1951 r. wywieziono do Usolska w obwodzie iruckim. Zesłanie trwało od 1 kwietnia 1951 r. do 30 sierpnia 1958 r. - 8 lat. Jako murarz z zawodu p. Grzegorz w cywilu budował domy, budował innym, i oto tu, w Syberii, o ironio losu, zbudował swój własny dom. Po zwolnieniu z zesłania, sprzedał go i wrócił z córką do Wilna.

Żona nie wróciła z Rosji. Córka zginęła tragicznie. Obecnie Grzegorz Guszczenko mieszka w Wilnie z synem od trzeciej żony i marzy o zwrocie swojej ziemi w byłej wsi Woskriesienka, na której nie udało mu się - nie z jego winy - zbudować własnego domu. Ma tylko tę satysfakcję, że w czasie wojny bronił naszego wspólnego domu - Europy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: starszy strzelec Grzegorz Guszczenko we Włoszech i jako kombatan w czasie rozmowy w domowych pieleszach.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Alfons Sinkiewicz z 13 Pułku Ułanów Wileńskich w Nowej Wilejce

Był rodowitym wilaninem, ur. 12 stycznia 1912 r., na ulicy Kalwaryjskiej 143. Czynną służbę wojskową odbył w 13 Pułku Ułanów Wileńskich w Nowej Wilejce. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany do 5 Pułku Legionów w Wilnie. Był w zwiazie konnym. Uczestniczył w walkach nad Narwią i Bugiem. Razem z innymi podał na pomoc walczącej Warszawie. „W drodze otrzymaliśmy wiadomość, że Warszawa skapitulowała - wspominał p. Alfons. - Wówczas nasz major wydał rozkaz broni zakopać i rozjeź się, kto gdzie chce. Ruszyłem w kierunku Wilna. W końcu października 1939 r. wróciłem do domu rodzinnego”.

Na wojnę razem z p. Alfonsiem wyruszył z Wilna jego rodony brat Władysław Sinkiewicz. Jako lotnik bronił Anglii. Zmarł w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Alfons Sinkiewicz odszedł z tego świata 2 maja 1997 r. Jego śmierć dotychczas bardzo przeżywa żona Maria, wierna strażniczka żołnierskiej pamięci swego męża, która udostępniła mi zdjęcia i dane do tej notatki.

Maria i Alfons Sinkiewiczowie razem w zgodzie przeżyli prawie 60



lat. Świadcetw tego jest bardzo wiele. Oto jedno z nich: Z okazji 56-lecia ślubu Alfonsa i Marii Sinkiewiczów, czcigodnym i kochanym Jubi-

latom najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych oraz opieki Matki Miłosierdzia, radosnych i pogodnych lat dalszego życia, miłości i szacunku u ludzi życzą wdzięczni za wszystko Karmelici Bosi, kapłani diecezjalni oraz siostry zakonne z Polski i Litwy.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Alfons Sinkiewicz (pośrodku) w czasach służby czynnej z bratem Władysławem i kolegą w Wilnie; goście w domu Państwa Sinkiewiczów: (od lewej) Szczepan Praszkiwicz, sekretarz generalny Misji Karmelitów Bosych w Rzymie, p. Maria Sinkiewicz, Michał Machajek, konsultor Kongregacji ds. Świętych Karmelitów Bosych w Rzymie, p. Alfons Sinkiewicz, córka Genowefa Sinkiewicz, ojciec Bronisław Tarka, Karmelita Bosy z Przemysła.

Repr. Marian Paluszkiwicz

Poszukiwania

Poszukuję Stefanowicza Piusa S. Józefa (matka Józefa) ur. w Wilnie. Mieszkał z rodzicami oraz licznym rodzeństwem (6 dzieci) przy ulicy Legionowej. Pius był najmłodszym z dzieci. Mój ojciec Stanisław Stefanowicz ur. w 1905 r., a Pius po nim. Dokładnej daty jego urodzenia nie wiem. Pius był moim ojcem chrzestnym. Studiował prawo i

przed 1939 r. ukończył studia. Z opowiadań pamiętam, że we wrześniu 1939 r. przyszedł pożegnać się z rodziną w mundurze oficerskim, bardzo pięknie prezentował się. Miał w 1939 r. około 26-30 lat. Z wojny nie wrócił.

Józef STEFANOWICZ

Mój adres: 2015 Wilno, ul. Skroblu 31-15. Tel. 63-97-72.

Zmarł Antoni Kochański

Był żołnierzem września i Brygady Strzelców Karpaczkich 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Walczył pod Tobrukiem i Monte Cassino. Mieszkał na stacji Jaszuny w rejonie sołecznickim i był członkiem Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich

Kombatanów na Litwie. Zmarł 20 marca 1998 r. Świadczenia kombatanckie, które mu przyznano, stanowiły finansową podstawę egzystencji obecnie bezrobotnej rodziny jego dzieci.

Cześć Jego pamięci!

DSPKL



NA ZDJĘCIU: 28 kwietnia 1994 r. - attache wojskowy RP w Wilnie płk Andrzej Firewicz (od lewej), prezes DSPKL Stefan Matewicz, wrześniowiec i andersowiec Antoni Kochański oraz prowadzący „Kolumnę Kombatancką” podczas odwiedzenia wiarusa z okazji 50 rocznicy bitwy pod Monte Cassino.

Fot. archiwum

Kolumnę przygotował Jerzy SURWIŁO

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Polska - Unia Europejska

Twarde warunki obu stron

Dynamiczne społeczeństwo, rozwijająca się gospodarka, kontakty na rynkach wschodnich, tradycja i kultura - to wkład, jaki Polska wniesie do Unii.

Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej dopiero wówczas, gdy zgodzi się przyjąć całość prawa europejskiego i będzie w stanie prawo to rzeczywiście stosować. Wyjątki od tej zasady muszą być nieliczne, ograniczone w czasie, zawiązać z góry ustalony mechanizm zwrotnego zastosowania zasad równości konkurencji w ramach Jednolitego Rynku i nie powinny godzić w istotne interesy krajów obecnej „piętnastki” - powiedział wczoraj, otwierając negocjacje członkowskie z Polską, obecny przewodniczący Rady UE Robin Cook. „Zgadamy się z tym stanowiskiem” - odpowiedział minister Bronisław Geremek, przedkładając jednak długą listę zastrzeżeń.

W przedstawionej wczoraj przez Geremka pozycji negocjacyjnej rząd zawarł wiele warunków, które dla Brukseli będą trudne do zaakceptowania. W dokumencie stwierdzono, że głównym kryterium występowania przez Polskę o zwolnienia z natychmiastowego stosowania prawa europejskiego będzie korzystny wpływ takiego rozwiązania na wzrost gospodarczy.

Czego chce Polska

Polska chce zniesienia wszelkich ograniczeń taryfowych i technicznych przepływów towarów (także rolno-spożywczych) między naszym krajem a Unią z dniem uzyskania członkostwa. Zdaniem rządu, tego samego dnia polskie przedsiębiorstwa powinny uzyskać prawo do swobodnego świadczenia usług na terenie UE. Polska natomiast miałaby uzyskać prawo do ochrony niektórych, gorzej przygotowanych na swobodną konkurencję dziedzin (np. telekomunikacja, transport lotniczy). Rząd odpowiada, że wkrótce rozpocznie liberalizację przepisów o międzynarodowych transakcjach krótkoterminowych, co umożliwi pełną swobodę przepływu kapitałowych z dniem przystąpienia do UE. Autorzy dokumentu zastrzegają jednak, że „w kwestii obrótowej ziemi i nieruchomości konieczne są rozwiązania eliminujące możliwość niekontrolowanego obrotu tytułi aktywnymi”. Zdaniem rządu, z dniem przystąpienia do UE Polacy powinni uzyskać prawo do podejmowania pracy na terenie Unii.

Polska deklaruje natomiast całkowite dostosowanie w najbliższych latach do unijnej polityki handlowej (w praktyce chodzi o zasadnicze obniżenie celi). Rząd domaga się pełnego udziału rolnictwa w „prawach i obowiązkach Wspólnej Polityki Rolnej (CAP)”, czyli

„korzystania z instrumentów cenowych, dochodowych i strukturalnych”. Zdaniem KE rozwiązanie takie doprowadziłoby do rozsadzenia budżetu Unii. Polska chce także zwiększenia pomocy na modernizację rolnictwa jeszcze przed przystąpieniem do UE. Rząd chce też, aby w dniu uzyskania członkostwa polscy rybacy mieli pełny dostęp do unijnych łowisk i byli objęci wspólną polityką rybaką.

Wsparcie na dostosowanie

Zdaniem rządu Polska powinna otrzymać w możliwie najszerszym zakresie środki na wsparcie biednych regionów z funduszy strukturalnych. Oczekujemy od UE „solidarnej pomocy w rozbudowie i modernizacji polskiej infrastruktury transportowej, energetycznej, telekomunikacyjnej i informatycznej”. Rząd pragnie natomiast, że dostosowanie naszego kraju do unijnych norm ochrony środowiska nawet w średnim okresie wieloletnim przekroczy możliwości finansowe budżetu i krajowych firm. Celem rządu będzie restrukturyzacja wielu działów przemysłu i rolnictwa, jednak nie może ona polegać na „zwykłym ograniczeniu potencjału produkcyjnego” (UE domaga się tego m.in. w hutnictwie i wydobywaniu węgla).

Autorzy dokumentu przewidują także, że w niektórych sektorach konieczna będzie przedłużona ochrona, a we wszystkich - bardziej ogólne zasady wypłacania pomocy państwa. Polska domaga się takiego określenia wielkości jej składowi do budżetu UE, który uwzględni poziom rozwoju gospodarczego.

Mimo tak wielu potencjalnie spornych tematów negocjacji rząd domaga się także ustalenia roboczego terminu zakończenia rozmów.

W dokumencie zaznaczono też, że „zachowanie tożsamości i różnorodności kultury europejskiej powinno być jednym z zadań realizowanych w ramach Unii”. Polska popiera „rosnące znaczenie w Unii zasady pomocniczości, która gwarantuje poznanowanie suwerenności narodowej”. Zdaniem rządu, „dzielimy z Unią wartości oparte na wspólnym fundamencie dziedzictwa chrześcijańskiego”.

Wszystko albo nic

Zaprezentowane wczoraj przez Cooka stanowisko Unii także okazało się twarde. Niektóre kraje przystępujące do dzisiejszej „piętnastki” (np. Wielka Brytania, Dania czy Irlandia) uzyskały zgodę na trwałe nieostanowienie

prawa europejskiego w niektórych dziedzinach, z kolei Hiszpania wywalczyła liczną i długą (do 17 lat) rozważania przejściowe. Teraz Unia obawia się, że powtórzenie tego scenariusza wobec licznych i relatywnie ubogich krajów z Europy Wschodniej zagrozi dalszej integracji europejskiej.

Państwa Unii podejmą decyzję o przyjęciu Polski wówczas, gdy uznają, że Polska gospodarka jest w stanie wytrzymać konkurencję Jednolitego Rynku, a administracja i wymiar sprawiedliwości potrafią rzeczywiście egzekwować prawo europejskie” - ostrzegł wczoraj Cook. Jego zdaniem nawet w tych dziedzinach (jak unia walutowa), gdzie nasz kraj nie będzie musiał wypełnić prawa europejskiego przed uzyskaniem członkostwa, polski rząd zostanie zobowiązany do kontynuowania wysiłków w tym kierunku. „Poprzez traktat rzymski, traktat z Maastricht i traktat z Amsterdama historia Unii oznaczała coraz ściślejszą integrację krajów europejskich. Po przyjęciu do UE Polski tendencja ta nie może się zmienić” - dodał brytyjski minister. Przynajmniej on także, że raz do roku KE przedstawia Radzie UE ocenę postępów Polski w wypełnianiu warunków członkostwa, co będzie podstawą do określenia dalszego trybu prowadzenia negocjacji członkowskich. „Rozmowy są prowadzone z każdym kandydatem indywidualnie i nie ma żadnych gwarancji, że wszyscy przystąpią do UE w tym samym czasie” - ostrzegł Cook. Unia rozpoczęła wczoraj negocjacje członkowskie także z Cyprzem, Węgrami, Czechami, Słowenią i Estonią.

Przedsmak rozmów

Budynki Rady UE, gdzie rozpoczęły się negocjacje, był wczoraj szczelnie otoczony zasiekami, opancerzonymi wozami i oddziałami policyjnymi, które starały się nie dopuścić do środka manifestujących przeciwników reformy CAP rolników z Włoch i Niemiec. Reforma jest konieczna, aby poszerzyć UE na wschód. Przyszłym rozmówcom UE zwiastowała także decyzja władz w Ankarze o rozpoczęciu procesu „integracji północnego Cypru z Turcją”. Zdaniem Francji, Niemiec i kilku innych krajów UE, bez jednoczesnego Cypru wyspa nie może stać się członkiem UE, jednak Grecja nie dopuści do przyjęcia do Unii choćby jednego kraju z Europy Wschodniej, jeśli w tym samym czasie członkostwa nie uzyska Cypr.

Jedrej BIELECKI
„Rzeczpospolita”

Atrakcyjna Jolanta

Żona prezydenta Polski, Jolanta Kwaśniewska, została uznana przez europejskie środki masowego przekazu za najatrakcyjniejszą Pierwszą Damę w Europie.

Badania opinii publicznej przeprowadził m.in. brytyjska BBC, londyński „Times”, paryski „Le Monde”, niemiecka „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wyniki przesłano do Brukseli i jeszcze nie opublikowano. Jednak do litewskiej agencji ELITA dotarły przecieki z Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Litwini twierdzą, że pani Kwaśniewska wygrała bezapelacyjnie. Pierwszą Damą Litwy, pani Alina Adamkiewicz, znalazła się na 5. miejscu, wyprzedzając Dagmarę, żonę prezydenta Czech, Vaclava Havla.

ODDO
„Super Express”

Nie krwawidź Syrenki!

Na pokrytej patyną szczył widać jeszcze ślady spawów. To znak, że ktoś niedawno majstrował przy głowie kopenhaskiej Syrenki. Wcześniej jednak majstrował przy niej wandal, który pewnej styczniowej noy odpiłwał Syrenkę głowę.

Zdarzyło się to już po raz drugi w ciągu 34 lat. W Danii zaplanowała załoba. Na szczycie podroczuca przez sprawcę głowę szybko wrocila na swoje miejsce i Syrenka jest znów piękna.

Kopenhaska Syrenka kocha ją nie tylko Duńczykowie, ale ci wszyscy, którzy choć na chwilę wpadli do Kopenhagi. Bo Syrenka - to największa atrakcja turystyczna Danii. Każdego roku na niepozorny deptak kopenhaskiego nabrzeża przychodzi milion ludzi! Ma ona ponoć tajemną moc i po takiej wizycie ludzie czują

Serce krwawiło ludzom z rozpaczy

Nauczycielka zasłoniła 12-letnią dziewczynkę przed strzałami morderców.

Jeśli chcecie zobaczyć prawdziwego bohatera, jeśli chcecie usłyszeć głos anioła i dojrzeć odważność w oczach, nie musicie szukać nikogo więcej niż Shannon Wright - powiedział szciszonym głosem pastor Bobby Baker podczas pogrzebu 32-letniej nauczycielki, ofiary masakry w Jonesboro w amerykańskim stanie Arkansas.

Dwóch uczniów szkoły podstawowej zastrzeliło w ubiegły wtorek cztery swoje koleżanki oraz nauczycielkę - Shannon Wright, matka dwuletniego dziecka, była w ciąży. Gdy zobaczyła, jak mordercy mierzą do 12-letniej Emmy Pittman, nie zastanawiała się. Odepchnęła uczennicę i sama znalazła się na linii strzału. Ciężko ranna skończyła po kilku godzinach w szpitalu.

Zegnał ją 600 osób

Jej pogrzeb miał być tylko dla najbliższych. Jednak na cmentarz w Jonesboro przyszło 600 osób. Susan Pittman, matka dziewczynki uratowanej przez Shannon, była bliska płaczu - Moje serce wyrywa się - powiedziała szlochając meżowi zastrzelonej nauczycielki. - Wright powinna dostać nagrodę. Była bohaterem, uratowała swoją córeczkę. Chciałabym, żeby jej rodzina wiedziała, jak bardzo jesteśmy wdzięczni za to, że Shannon nie myślała

KJ
„Super Express”

Czy wyjdiesz za mnie?

Już dawno stwierdzono, że wiosną zakochujemy się częściej. Częściej wyznamy też sobie miłość, łatwiej podejmiemy decyzje o małżeństwie. Nie każde jednak oświadczyń kończą się ślubem.

TOMASZ ZUBILEWICZ - prezydent TVN: - Mój pierwszą miłość miała na imię Iwona. Poznaliśmy się w złobku. Miała duże, piękne, czarne oczy. Wzdychałem do niej, ale nie oświadczyłem jej się. Zresztą nigdy nie wypowiedziałem typowych dla oświadczyń słów. 25 marca 1982 r., zawsze będąc pamiętałem to datę, umówiłem się na spotkanie z moją obecną żoną. Zjawiliem się z bukietem kwiatów. I jakoś tak naturalnie doszliśmy do wniosku, że chcemy być razem. Nie układłem przed nią, nie położyłem ręki na swoim sercu, ale jesteśmy razem do dzisiaj.

BOHDAN ŁAZUKA - aktor, piosenkarz: - Ach, ta pierwsza miłość... Było to, pamiętam jak dziś, w wiosenny, ale pochmurny dzień. W szukaniu prawdziwej miłości błądłem dalej po wyżnach w niepewnym optyzmie, że spotkam kiedyś tę jedyną jedyną. I stało się. Nagle pojawiła się na mojej drodze kobieta o imieniu Teresa i rzekła: - Możesz być mój. Chodziłem wtedy do podstawówki. O Teresę zabiegali wszyscy chłopcy, ale poszczyściło się tylko mnie... Moje pierwsze przyjęte oświadczyń? Były na podłożu zawodowym. Ta kobieta bardzo mi imponowała, darzyłem ją szacunkiem. Była starsza ode mnie. Oświadczyłem się jej w takim starym, dobrym stylu... Kwiaty, biżuteria... Uczucie było tak... Ale małżeństwem nie zostaliśmy.

MARLENA DROZDOWSKA - piosenkarka: - Pierwszy raz oświadczyłem mi się w przedszkolu. Pamiętam to bardzo dokładnie. Miał na imię Wiesiek. Oświadczyłem mi się baką z piasku. Wyszła mu akurat bardzo ładnie, więc oznajmił, że jest ona specjalnie dla mnie. I zapytał, czy zostanę jego

żoną. Powiedziałam, że tak i na tym naszym znajomości się skończyła. Mój obecny mąż oświadczył mi się w Boże Narodzenie, a nasz ślub odbył się wiosną. (Przedstawił mi bukietem frezji. (Te kwiaty miałam także w bukietcie ślubnym) i zapytał, czy mam ochotę zostać jego żoną. Zgodziłam się od razu. Miałam chrapkę na tego faceta, a poza tym związek na kocia łapa mi nie odpadał.

TADEUSZ ROSS - satyryk: - Niestety, nie pamiętam moich pierwszych oświadczyń, ale pamiętam mój pierwszy ślub. Wziąłem go z moją koleżanką z podwórka, gdy miałem 5 lat. Ona miała na głowie abażur od lampy zamiast włosów, a ja byłem w majteczkach zamiast fraka...
KATARZYNA KOŁENDA-ZALESKA - reporterka „Wiadomości”: - Pierwsze oświadczyń? W przedszkolu miałam adoratora i to właśnie on mi się oświadczył po raz pierwszy. Wyglądało to dość dziwnie. Braliśmy udział w przedstawieniu, chyba w „Królowie Śnieczce”. Siedzieliśmy obok siebie, cały czas na siebie zerkając i kopiąc się nawzajem - w taki sposób okazaliśmy sobie uczucia. Ja byłam od niego bardziej powściągliwa, on wciąż prawil mi miłosne wyznania. Po przedstawieniu moja mama, która te zaloty uważała obraźliwym, powiedziała mi, że zamiast Królowej Śnieczki zobaczyła diabła. Pierwsze oświadczyń, które przyjąłem? Były od mojego obecnego męża. Przyszł do mnie, przitulił się, wręczył bukiet kwiatów, potem posłaliśmy na kolację... Było bardzo romantycznie.

Notowała Magdalena Naumowicz
„Super Express”

Najpiękniejsza turystka

Miss Polonia '97 Roksana Jonek wygrała konkurs piękności w Malezji

- Belgijka i Niemka, z którymi mieszkalam w jednym pokoju, od początku mówiły, że wygram... - zdradziła nam przez telefon, tuż przed powrotem do Polski, Roksana Jonek, polska „misska”, która wczoraj w Kuala Lumpur w Malezji wywalczyła tytuł Miss Tourism.

Sądziłam, że wygra Czeszka - relacjonuje Roksana - wiele się nie pomyliłam - została pierwszą wicemiss.

Roksana dostała w nagrodę około 4 tysięcy dolarów i sporo ciuchów. Jej bagaż rozrosł się do takich rozmiarów, że zmuszona była dokupić wielką torbę. - Dostałam kilka sukien od bardzo modynych azjatyckich kreatorów mody. Poza tym najprędzyszy ludowy stroj malezyjski - mówi. - W czymś takim chodzą w Malezji starsze kobiety. Rzecz nie do ubrania, ale pamiętak przemiła...
Roksana jest przystojną brunetką (176 cm wzrostu, talia - 62, a biust i biodra - po 88) i bardzo podobała się w kostiumie kąpielowym. Ale publiczność oszalała z zachwytu zobaczywszy Polkę w sukni wieczornej. - Wiele zawiązań koncertu sile! To cacko autorstwa mego kolegi Tomka Ossoliniego opowiada „misska”. - Styl Scarlett O'Hara z „Przemienio z wiatrem”. Połączenie tafty z jedwabiem, w kolorze ciemnego

burgunda. Bardzo obfity dół. Skraj sukni ma prawie 30 metrów. Dzięki gorsetowi ściągnięto mi talie z 62 do 55 cm!

Miss Polonia '97 i świeżo upieczona Miss Światowej Turystyki jest szczęśliwa i zachwycona pobytom w Kuala Lumpur. - Cudowni, serdeczni tu ludzie. Wspaniale zorganizowany konkurs. Geinałna pogoda. To w Polsce pewnie teraz trudno sobie wyobrazić, ale i tu panują 30-stopniowe upały! Szkoła tylko, że zabrakło mi czasu, żeby choć trochę popalać się na plaży.

Roksana Jonek była w Malezji dwa tygodnie, ale do konkursu przygotowywała się tylko dwa dni. Resztę czasu dziewczynki musiały poświęcić reklamowaniu malezyjskich produktów. W finale konkursu wzięło udział 18 dziewczyn z całego świata.

Wolna Roksana

Lat 20. Miss Polonia '97. Po ubiegłorocznym niepowodzeniu w tym roku ponownie zamierza zdawać na organizację produkcji filmowej i telewizyjnej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Nie ma narzeczono. Mieszka z rodzicami w Mikolowcu pod Katowicami.

BOŻENA CHODYNIECKA
„Super Express”

Kazimierz SIKORSKI
„Super Express”

Rozmowa o dalszych losach dziewczynek



Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr
22

Propozycja państwa Wojsiatów zaskoczyła zarówno siostry, jak i pedagogów

(Dokończenie ze str. 1)

Rozmawiano o dalszych losach sióstr, o możliwościach pomocy na przyszłość. Losem dziewczynek zainteresowała się Fundacja Dobroczynności i Wsparcia „Lietuvos rytas”, którą reprezentowała pani dyrektor Egle Dudeniene i której doświadczenie w tej działalności, jak wynikało z jej porad i spostrzeżeń, jest niebagatelne. Pani Egle „szkołę pomocy potrzebującym” przesłała w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszkała dotychczas.

Sytuacja wygląda w ten sposób: Helena jest maturzystką szkoły średniej nr 1, Irena jest dziewięcioklasistką w szkole średniej nr 2. Szkoła, na ile ją stać, pomaga dziewczynkom. Oprócz tego, że zostały zebrane pieniądze, siostry mieszkają w bursie szkolnej, mają nieodpłatne wyżywienie w szkole w ciągu pięciu dni. Z zebranych pieniędzy kupiono już dziewczynkom najniezbędniejszą odzież, obuwie, lodówkę. Na codzienne wydatki mają pomoc z samorządu, przysługującą dla dzieci w takiej sytuacji.

Przedstawiciel służby ochrony praw dzieci samorządu Jerzy Miluszkiewicz pamiada, że na apel o pomoc siostram odezwało się niemało ludzi, chociaż sumy, które wpłynęły, nie są zbyt duże. Zebrani byli zgodni co do tego, że dziewczynkom przede wszystkim potrzebna jest pomoc zarówno materialna jak i doradcza. Chodzi o pomoc w wyborze specjalności dla Heleny, wszak już teraz będzie musiała dokonać najważniejszego wyboru. Według zdania wychowawcy klasowego Aleksandra Pieszkii dziewczynka jest bardzo staranną uczennicą i może mieć nadzieję na wstąpienie na studia. Helena zresztą już teoretycznie wybrała kierunek studiów w Akademii Policji. Na ile to jest realne - czas pokaże. Wszyscy zebrani radzili dziewczynce, by miała też zapasowy wariant, przecież Akademia Policji należy do najbardziej prestiżowych uczelni. Może w podobnej sytuacji przysługują ulgi?

Najwięcej dyskutowano o tym, gdzie będą mieszkać dziewczynki, gdy ukończą szkołę. Bez własnego kąta i dachu nad głową, bez najbliższej rodziny, bez środków do życia trudno snuć plany na dalszą przyszłość. Własny kąt, rodzina... Cóż nasza ekipa, która rozmawiała o losach sióstr miała szczęście. Właśnie w tym samym dniu dziewczynki otrzyma-



Irena i Helena Marczukiewicz pilnie słuchały propozycji dorosłych o dalszych ich losów. Decyzje podejmą same.

ły bombową propozycję - przelocze państwo Wojsiatowie zaproponowali dziewczynkom zamieszkać u nich. Ich własne dwie córki są studentkami wyższych uczelni wileńskich, a propos wyjątkowo prestiżowych specjalności związanych ze sztuką stosowaną. Syn uczy się w sołecznickiej szkole. Do szkoły przybył pan Leon Wojsiat, który uważa, że nie było potrzeby namawiać na a priori przyjęcie propozycji, a po prostu zaprosił wszystkich do swego domu. Przewoźnego, gościnnego, serdecznego. Gospodyni domu, z zawodu nauczycielka, pani Helena Wojsiat znalazła z dziewczynkami z mety wspólny język. Zresztą to ona jest pomysłodawcą, po usłyszeniu komunikatów radia „Znad Wilii”, goszcząca w swoim domu siostr. Pani Helena emanuje dobrocią i tolerancją. Głęboko jest przejęta losem dziewczynki.

Dziewczynki jeszcze nie podjęły decyzji. Przecież to krok bardzo poważny.

Dyrektor Fundacji Dobroczynnej Radia „Znad Wilii” Halina Markowska, organizatorka wyjazdu do Sołeczni, uważa, że akcja pomocy siostr Helenie i Irenie Marczukiewicz powinna jeszcze trwać przez najbliższe miesiące, a szczegółowa relacja z wyników tej akcji będzie podana do wiadomości powszechnej.

Przy okazji podajemy konto pomocy siostr:



Dyrektor Fundacji Pomocy „Lietuvos rytas” Egle Dudeniene miała wiele bardzo życiowych propozycji.

Vilniaus bankas Vilniaus filialas
Kod banku 260101777

Konto litowe 125467589 z dopiskiem „Pomoc siostram - sieriotom”

Datki pieniężne są zbierane również w redakcji Radia „Znad Wilii”

Przekonałmy się, że dziewczynki są poważne i mamy pełne prawo sądzić, że pomoc każdego z nas nie pójdzie na marne.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wieści z „Macierzy Szkolnej”

2-3 marca - prezes „Macierzy Szkolnej” pan J. Kwiatkowski wziął udział w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Gorzowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz odbył spotkanie z dyrektorem biura Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu panią Bożeną Ziębą, na którym omówione zostały plany dalszej współpracy.

4 marca - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się spotkanie z redaktorami 40 gazet regionalnych w Polsce, na którym omówiono stan i perspektywy rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie oraz możliwości pozyskiwania sponsorów w Polsce.

13-15 marca - w Trokach odbyła się Olimpiada Języka i Literatury Polskiej na Litwie, prowadzona przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy. Dla jej obsługi został udostępniony autokar „Macierzy Szkolnej” oraz zostało ufundowanych 7 nagród.

21 marca - w ramach przygotowań do II Festiwalu Teatrów Szkolnych w Sołeczniczej Szkole Średniej nr 1 odbył się przegląd teatrów szkolnych rejonu sołeczniczego. Wystąpili ze spektaklem „Niepewność” - uczniowie Sołeczniczej Szkoły Średniej - reżyser pani Lilia Kutysz, ze spektaklami „Miała baba koguta” i „Mały książe” - uczniowie Jaszunskiej Szkoły Średniej im. M. Balińskiego - reżysera panie A. Dojlidko i R. Zylińska oraz - „Na straganie i nie tylko” - uczniowie ze szkoły średniej w Turgielach - reżyser pan W. Dulko. Czołochi patronowała pani Danuta Obłoczynska - prezes „Macierzy Szkolnej” rejs sołeczniczego, starszy specjalista rejonowego wydziału oświaty. Imprezę obecnością zaszczylicili kierownik wydziału oświaty rej. sołeczniczego pan Antoni Jankowski, który ufundował wszystkim uczestnikom bilety do teatru oraz prezes „Macierzy Szkolnej” pan J. Kwiatkowski, który obdarował wszystkich uczestników nagrodami w postaci ślicznych maskotek. Nad sprawnym przebiegiem imprez czuwał dyrektor Sołeczniczej Szkoły Średniej nr 1 pan Stefan Dudocij.

24 marca - odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu „Macierzy Szkolnej”, na którym omawiano:

- problemy reorganizacji szkół miasta Wilna;
- sprawy dotyczące braku podręczników w szkołach;
- stanowisko Stowarzyszenia wobec ukazujących się projektów językowej i kulturowej integracji;
- kryteria podziału miejsc na kolonie, sposób prowadzenia rekrutacji, wypinalnia kart uczestników i terminach ich przekazania;
- przeprowadzenia konkursów, festiwalu i olimpiad.

27 marca - prezes J. Kwiatkowski uczestniczył w naradzie dyrektorów szkół patronackich, która się odbyła w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie przy udziale prof. Andrzeja Stelmachowskiego - prezesa, dr Marka Konopczyńskiego - sekretarza Zarządu oraz pani Elżbiety Bober z Biura Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą w MEN i pani Krystyny Staroń z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Na spotkaniu zaznaczono konieczność zachowania jedności oświaty polskiej na świecie oraz zgłębienia współpracy w trzech najważniejszych płaszczyznach:

- zbliżenie kadry pedagogicznej szkół z Macierzy ze szkołami z zagranicy;

- wymiana i kontakty dzieci;
- kontakty rodziców i samorządów lokalnych.

W tym miejscu Stowarzyszenie „Macierzy Szkolnej” pragnie się zwrócić do szkół polskich na Litwie i deklarowanie ewentualnej chęci nawiązania współpracy ze szkołami w Polsce. Szczególnie zachęcamy do zgłaszania się szkoły, które dotąd nie posiadają partnerów do współpracy. Oczekujemy na telefony pod nr 69-01-43 oraz 69-01-84 do dnia 15 kwietnia br.

28-29 marca - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się zakończenie kursu teatralnego oraz prezentacja spektakli dyplomowych słuchaczy tego kursu.

Imprezy w kwietniu

3-10 kwietnia - na warsztaty praktyczne do Lublina, na zaproszenie Polonijnego Centrum Nauczycielskiego udają się nauczyciele plastyki, muzyki i choreografii.

15 i 17 kwietnia - słuchacze zakońzonego kursu teatralnego, nauczyciele szkół polskich Wileńszczyzny udadzą się do wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego oraz szkół w Szumsku i Kowalczkach w rej. wileńskim ze spektaklami dyplomowymi.

25-26 kwietnia - II Festiwal Teatrów Szkolnych odbędzie się w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli.

Uwaga Nauczyciele!

Zamieszczamy harmonogram kursów i warsztatów doskonalących dla nauczycieli w roku bieżącym:

1-15 lipca: kurs dla nauczycieli, prowadzących szkolne zespoły tańeczne, ewentualnie nauczycieli - organizatorów imprez szkolnych - Lublin.

5-25 lipca: kurs metodyki nauczania jęz. polskiego; I, II, III stopień, WSP - Kraków.

14-27 lipca: kurs metodyki nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego WSP - Słupsk.

1-9 sierpnia: kurs metodyczny dla nauczycieli fizyki, matematyki, chemii i biologii - Łódź.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie pod nr 69-01-84; 69-01-43 do Stowarzyszenia „Macierz Szkolna”.



Przy wejściu do pokoju w domu państwa Wojsiatów, w którym dziewczynki mogłyby mieszkać.

Mejszagola - to jedno z najstarszych osiedli na Litwie, o bardzo bogatej historii. Położone jest w odległości 26 kilometrów od Wilna. Szkoła Mejszagaloska należy do największych placówek oświatowych rejonu wileńskiego. Może się poszczycić tym, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci ukończyła ją ogromna plejada młodzieży, która wystartowała na wyższych uczelniach Litwy, Polski, byłego Związku Radzieckiego. Jedynie na Uniwersytecie Wileńskim zdobywało specjalność ponad 40 osób, na Uniwersytecie Pedagogicznym - ponad 80 osób. Nasi uczniowie studiowali także w Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Kownie, Grodnie i innych miastach. Oto kilku z nich. Pranas Jankauskas - historyk, wykładowca Akademii Rolniczej w Kownie, Henryk Orszewski - pracownik naukowy i wykładowca na Uniwersytecie Wileńskim, Eugeniusz Szatkowski i Stankiewicz - fizycy, ukończyli aspiranturę na Uniwersytecie im. Lomonosowa w Moskwie. Doskonali lekarzami są Lech Rakowski i Arnold Kuźmicki - jeden pracuje w Solecznikach, a drugi w Grzegorzewie. Zigmantas Aleksandravičius jest dziś jednym z dyrektorów przedsiębiorstwa przetworstwa mleka w rejonie kupiskim. Nie mając rodziców, mieszkając u obcych ludzi, ukończył on szkołę prawie na celujaco, a potem Akademię Rolniczą w Kownie i został przewodniczącym kolchozu.

Wśród naszych absolwentów są też młodzi poeci - Lucja Bukowska i Darek Viazbitis na czele z Henrykiem Mazulem, dziennikarzem „Naszej Gazety”. Naszym absolwentem jest Jan Sienkiewicz - jeden z założycieli ZPL, publicysta, niedawno ukończył Sorbonę, jest posłem na Sejmik Litewskiej, Halina Subotowiczówna-Romanowa jest polską działaczką w Moskwie, a jej mąż Piotr jest doradcą Borysa Jelcyna. Nie sposób wymienić wszystkich znakomitości, które ukończyły naszą szkołę.

Mejszagaloska Szkoła Średnia była zawsze poza granicami Republiki Litewskiej w dziedzinie sportu, krajoznawstwa i turystyki. Dzie-

ki mistrzyni Litwy Maryte Kartanaitė i śp. Piotrowi Kuźmickiemu byliśmy w latach 60-tych potęgą szachową w rejonie, a Maryte - mistrzynią Litwy. Na wysokim poziomie był boks, a siatkarz V. Rutkauskas należał do młodzieżowej reprezentacji ZSRR. Na szczególnie wysokim poziomie znajdował się tenis stołowy. W historii światowego tenisa s, był to chyba pierwszy wypadek, kiedy do czołówki europejskiej wszedł przedstawiciel wsi. Był nim Zbigniew Rusakiewicz, mistrz sportu ZSRR, brązowy medalista mistrzostw Europy w Rzymie, członek reprezentacji Litwy i ZSRR. W jego kolekcji było ponad 300 medali.

Mejszagaloska Szkoła Średnia: jej przeszłość i teraźniejszość

Wielkim patriotą Mejszagoly i rej. wileńskiego był dobrze wszystkim znany śp. Ludwik Młyński. Zadane zebrane, ani zawody sportowe czy turystyczne, żadne występy artystyczne czy spotkania z najrozmaitszymi ludźmi, festiwale, festyny i Kaziuki nie obeszły się bez jego udziału.

Dziś szkoła może się poszczycić pięknym gabinetem języka polskiego i literatury p. Anny Aleksandrowicz, która wielu uczniom wpoila miłość do zawodu polonisty. Dobrze radzi sobie młoda nauczycielka biologii D. Gulbinowicz (studia ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie). Już od lat dobrze spisują się nasi uczniowie na rejonowych i republikańskich olimpiadach z języka litewskiego (naucz. Józefa Rusakewiczienė), dobrze też pracują nauczyciele z fizyki i informatyki Zygmunt i Genowefa Vierbaitisowie. Pięknie urządzono gabinet religii naucz. Józefa Mankiewicz, gabinet historii, dyr. Edwarda Jaszczanina i naucz. Ireny Moraczewskiej. W szkole pracuje cała rodzina Matukańskich - Zygmunt jest wilaninem, pracuje jednak od lat w szkole, jest zapałym turystą, żona Te-

resa - chemik, członek głównego zarządu ZPL i radna rejonowego samorządu, córka Irena - pracuje z najmłodszymi. Alfreda Jankowska przejęła ster od Mieczysława Dowgiałły i jest zastępcą dyrektora, są i inni doskonali nauczyciele. Tak więc pod tym względem, szkoła jest dziś w dobrym stanie i może znakomicie pracować. Są natomiast inne problemy.

A dotyczą one przede wszystkim samego miasteczka. W okresie niezależności Litwy szkoła Mejszagaloska się rozdzieliła. Obecnie działa szkoła polsko-rosyjska nr 1 (dyr. E. Jaszczanin) i litewska nr 2 im. Algirdasa (dyr. V. Kuzialis). Z nie wiadomo jakich przy-



Mejszagaloska Szkoła Średnia dziś

czyn na początku lat 90-tych doszczętnie zniszczono w nocy latem gabinet geograficzny, który był jednym z najlepszych w rejonie. Także los spałak szkolne muzeum, które mieściło się w drugim pokoju. Wszystkie eksponaty wywieziono do klubu sołchozowego, gdzie planowano urządzić duże muzeum.

Niestety, doszczętnie uległ całkowitej ruinie jeden z największych i najlepszych strefowych litewskich superklubów, gdzie była duża sala aktowa i scena, biblioteka, sala dyskotekowo-taneczna z oświetleniem. Nowoczesna aparatura kinowa, hol i bar, sala wystawowa dla dzieł sztuki, sala bilardowa, gabinety oddzielne dla dyrekcji i różnych pracowników, obszerne fotolaboratorium z całym sprzętem fotograficznym, salon dla repetycji z całym kompletem muzycznych instrumentów - pianino i fortepian itd. Potężna sala sportowa z przysiankami, balkony, a całe podziemie - schron przeciwlotniczy.

Piękne obrazy, odmalowane ścianami, wszędzie parkiet. Tu, w oddzielnym pokoju miało być muzeum. Bez żadnej wojny, bez żadnych bombardowań uległ zagładzie jeden z najlepszych klubów w republice. Obok

straży pożarnej ogromny gmach z czerwonej cegły, kryty blachą cynkową, brakowało wstawić podłogę, otynkować i postawić urządzenia ... dziś kończą rozbierać, obok duży sklep mięsny... to samo, ambulatorium ... to samo, różne remontowe oddziały ... to samo, majsternie ... to samo, laznia ... to samo, fermy ... rozebrane, ciepłarnie ... zniszczone, tartaki ... zniszczone, suszarnia ... rozebrana, kombinat usługowy ... zniszczony, ziemia ... zarosnięta topianami i lebiadą. Wszędzie jak po kataklizmie walają się stosy pobitych butelek, poźółki papier i folia, a wszędzie bez roboty walają się po kątach alkoholicy - tak Mejszagola wstępuje w 2000 rok.

Jedynie utrzymany jest starannie kościół Mejszagaloski, gdzie jest rzeczywicie porządek.

W Mejszagole jest obok kościoła - słynny klejnot Ziemi Wileńskiej, tak zwany „pałacyk księdza prałata Józefa Obrębskiego”. Dziś śmiało można powiedzieć, że przez pół wieku było to nielegalne Ministerstwo Polskiej Kultury i Oświaty na Ziemi Wileńskiej, rektorem i profesorem którego był od samego początku w

jednej osobie ks. prałat J. Obrębski. Jak magnes ten domek przyciągał i przyciąga ludzi prostych i wielkich, ludzi różnej narodowości, różnego wykształcenia, wyznania i poglądów, księży, naukowców i polityków, pisarzy i dziennikarzy z Litwy, Białorusi i Polski, a także z innych krajów. Bywali tu biskupi, księża, ambasadorowie, artyści, malarze, filmowcy itd., nawet ateści i komuniści. Chodząc po szkole z nauczycielami i dziećmi teraz w niezależnej Litwie ks. prałat mówi: „Jeszcze i teraz nie wierzę, chce się siebie uszczepnąć, czy nie jest to jakiś sen czy inne niesamowite zjawisko, przecież tak wszystko zmieniło się - ksiądz razem z nauczycielami chodzi po szkole, prosto nie do wiary!”

Zmiany zasły ogromne. 20 maja 1990 r. cała parafia brała udział w odsłonięciu pomnika ku czci Polaków pomordowanych w 1940 r. w Katyniu: kapitana Jana Lapina, Władysława Jana Kasprzowskiego, Józefa Sztry i Józefa Liminowicza. Przemawiali wtedy ks. prałat J. Obrębski i inni. Oddnowiono cmentarz legionistów, mieszkańcy brali udział w grupowym wycieczce do Katynia i Nowogródka.

Dziś Mejszagaloska Szkoła Średnia posiada jeden z najlepszych w rej. wileńskim gabinet komputerowy, salę gimnastyczną, salę lekcyjną, doskonałą stołową, bibliotekę, stadion i ogród, a w niedalekiej przyszłości ma być nawet obserwatorium astronomiczne.

1 stycznia 1998 r. Mejszagaloska Szk. Śr. liczyła 12 klas polskich i tyle rosyjskich (317 uczniów, 35 nauczycieli). Po przeniesieniu się 5 lat temu szkoły litewskiej nr 2 im. Algirdasa (dyr. V. Kuzialis) do pałacu Houwalda - teraz jest prawie o połowę mniejsza.

Rok 1998 jest dla Mejszagaloskiej szkoły rokiem jubileuszowym - 225 lat! Jeżeli sądzić z tabliczki, która wisi przy wejściu do szkoły to jedna z najstarszych szkół nie tylko w rej. wileńskim, ale i w Republice Litewskiej.

Józef RUSAKIEWICZ, nauczyciel geografii i krajoznawstwa Mejszagola



Do ks. prałata Józefa Obrębskiego mejszagolanie idą jak do Mekki



Najlepsze maturzystki z promocji 1978

Fot. archiwum szkolne

Śladami publikacji o Pikieliskiej Szkole Podstawowej

„Stwierdzam, że była to jedna z najbardziej prężnych szkół polskich...”

Poniższy list - od wilanina Franciszka Kowalewskiego. Serdecznie dziękuję Autorowi za uzupełnienie mego materiału. Bardzo się cieszę, że temat znalazł kontynuację. Przy okazji dziękuję wszystkim, którzy się odezwali po publikacji.

H. J.
Z wielką satysfakcją oraz, niestety, z mieszanymi uczuciami, przeczytałem artykuł Haliny Jotkialho „Mimo wszystko szkołę swoją kochamy” (KW z dn. 21 marca 1998). Z satysfakcją, bo jest w nim mowa o mojej szkole, z mieszanymi uczuciami, bo w artykule jest pominięty, jakby go nie było, okres powojenny, a dzieł „Trochę historii” urywa się z początkiem II wojny.

Jestem głęboko przekonany, że

okres powojenny powinien nie brać początku w latach 1961-62, a zgodnie ze stanem faktycznym od roku szkolnego 1945-1946. Jako absolwent szkoły powszechnej w Pikieliskach 1946 r. autorytatywnie stwierdzam, że była to jedna z najbardziej prężnych szkół polskich co najmniej w rejonie Podbrzezia, Mejszagoly, Dużej i Malej Rzeszy, Korwia. Jako dowód przesyłam kserokopię świadectwa szkolnego (załącznik z 1946 r.) proszę zwrócić uwagę, jak dziś się mówi „paletę języków” polski, łacina, rosyjski, litewski. (Niestety, że względów technicznych nie możemy opublikować tego dokumentu - H.J.). Większość koleżanek i kolegów, absolwentów 1946 roku,

los rozrzucił po świecie, a ich nazwiska zatarły mi się w pamięci. Przecież wydarzenia miały miejsce przed 52 laty. Ale o trzech z nich chcę opowiedzieć, bowiem już w roku szkolnym 1946/47 kontynuowaliśmy naukę w Wileńskiej Szkole Średniej nr 5. Byli to: Kazik Kozłowski, który już będąc studentem zaczął pracować w piątce jako nauczyciel chemii i nie zmienił zawodu i miejsca pracy aż do odejścia na wienyś odpoczynek.

Drugi - Tadzik Sielawko, ukończył w 1957 r. 5 średnią ze srebrnym medalem, kontynuował studia filologiczne na Uniwersytecie w Mińsku, skąd został powołany do wojska. Los dla niego był bardzo okrutny, jako

czolgiста „rozjeżdżał” gasicieniami demonstrantów na ulicach Budapesztu w 1956 roku. Psychika „młodego czolgiisty” (zresztą nie tylko jego) nie wytrzymała i został nieuleczalnym inwalidą. Niezwolniony został „komisowany” z wojska i wraz z matką i siostrą (ojciec zginął na wojnie) wyjechał do Polski, po czym nasze kontakty urwały się.

Trećci absolwentem - byłam ja. Pani w swym artykule wspomina stale o szkole tej mrurowanej, a to jest nieprawda. Bo przedwojenna i ta powojenna szkoła mieściła się w dwóch budynkach. Drugi - to drewniany dom na dwa końce po przeciwległej stronie szosy, w jednym końcu mieściły się klasy po-

czątkowe, a w drugim mieszkała przedwojenna nauczycielka. Była to pani już w starszym wieku. Jej nazwiska, zresztą jak i pozostałych nauczycieli (mieszkała w szkole mrurowanej) na piętze, na parterze były klasy, sala gimnastyczna), niestety nie pamiętam. Wiem z całą pewnością, były wielce szanowane w całej okolicy, szczególnie nauczyciele klas początkowych.

Serdecznie dziękuję za b. ciekawy artykuł oraz żywię nadzieję, że jeszcze nieraz Pani redaktor powróci do historii Pikieliskiej Szkoły.

Z wyrazami głębokiego szacunku Franciszek KOWALEWSKI, absolwent szkoły powszechnej w Pikieliskach 1946 r.

Szkoła Jeruzolimka

Nadal temat aktualny

Po decyzji samorządu o reorganizacji szkół myśleliśmy, że możemy spokojnie odetchnąć, bo reorganizacja nasza szkoła ominęła.

Natomiast publikacja w „K.W.” o tym, że dzieci z Jeruzolimki będą jeździły do Żyrnu w ogóle nas zdezorientowała. Dlaczego? I po co mają nasze dzieci jeździć do Żyrnu?!

A niżej czytamy jeszcze bardziej zaskakujący artykuł „Dyskusje wokół 14-ki”. Wypowiedź ta anonimowa, bez nazwisk. Podpisana przez „nauczycieli polskich klas 5-12”. Kolejny „paszkwil” na rodziców i osoby, które nam pomagają. I w tym wypadku już wymieniamy dokładnie i nazwiska. Niestety musimy konstatować, że wypowiedzi tych ludzi, mijają się z twierdzeniami podanymi w artykule. Ciekawi jesteśmy, czy nauczyciele polskich klas boją się podać do prasy własne nazwiska. A może założyli nową organizację społeczną, która świadomie niszczy to co już jest od lat: pol-

skości w Jeruzolimce, tradycje, wspomnienia nawet o tym, jak to była ta szkoła budowana ze składek społecznych polskich.

Mamy wrażenie, że wszystko to robią dla dobra uczniów z litewskiego pionu, bo ubolewają, jak to w tym biednym dzieciaku jest źle w rodzimym Litwie. I my, Polacy, jako mniejszość narodowa wraz z Rosjanami musimy wyjść z tej szkoły i zacząć budować nową polską szkołę.

Jedną już wybudowaliśmy, wyremontowaliśmy. A teraz można i następną załatwić...

Oficjalnie wg ustaw, reorganizację szkoły przeprowadza samorząd miasta. A nie nauczyciele i nie rodzice uczniów. Rozumiemy, że władze chcą wszystko złożyć na ramiona rodziców. Bo nikt Polaków z tego szkoły nie wyrzuci, co byłoby niemożliwe. Natomiast „na rękę” jest wyjszcie z własnej inicjatywy rodziców. Wtenczas władze jak i szkoły, tak i wy-

działu oświaty i merostwa „umywa ręce”. Bo rodzice podpisują sobie i swoim dzieciom właściwie sami reorganizację. A dlaczego przedtem nie chcą stworzyć alternatywy - prawo wtoru. Wymy, że ostatnio 10-tyk oddano Polakom. Popieramy tę decyzję, bo polskie szkoły są przeładowane, mają trudne warunki pracy i pekąją dosłownie w szranki. Wice dobrze się stało, że będzie jeszcze jedna nowa polska szkoła.

A my, z kolei, chcielibyśmy zobaczyć szkołę polską pionu Jeruzolimskiej Szkoły m. Wilna nie na lamach prasy, a po prostu na żywo podczas zebrania ogólnoszkolnego rodziców. Bo dotychczas to nam tego się nie udało.

**Z szacunkiem
rodzice uczniów
Jeruzolimskiej Szkoły
Średniej**
(38 podpisów. Nazwiska znane redakcji)

Potrzebnych podręczników nie będzie?

Jak pamiętamy, w piśmie Centrum Wydawniczego nr 01-22-03 z dn. 6.01.98 było takie stwierdzenie: „Pówtorze wydania podręczników zamawiają mniejskie i rejonowe wydzielone ośrodki zapotrzebowania. Tylko po zebraniu zamówień zostanie sporządzony ostateczny plan wydawniczy na r. szk. 1998/99. Wyglądało, że chodzi tylko o złożenie zamówień. Niestety, prawda okazała się całkiem inna.

Ministerstwo Oświaty rozesało do wydziałów oświaty wykaz podręczników dla polskich szkół, które nie będą wznowione w roku bieżącym. A więc nikt nie zważa na zgłoszenia i zapotrzebowania. Nie będzie - i kwita. A zapotrzebowania na te podręczniki są całkiem niemałe. Według pobieżnie zebranych danych zgłoszonych przez szkoły i wydziały oświaty, polskich szkołom potrzeba co najmniej takiej ilości tych podręczników.

Nr Autor, tytuł podręcznika	Zgłoszone zapotrzebowania		
	rej.	rej.	sołecz. wileński m. Wilno razem
1. B. Balczytis „Kraina liczb” dla I kl.	91	40	75 206
2. B. Balczytis „Kraina liczb” dla II kl.	74	93	52 219
3. B. Balczytis „Kraina liczb” dla III kl.	95	140	60 295
4. B. Szaknys „Język litewski” dla V kl.	23		126 149
5. S. Teliakowski „Algebra” dla VII kl.	124	167	112 403
6. I. Skórko „Wypisy” dla VIII kl.	144	139	192 475
7. A. Kołmogorow „Algebra”	58	42	150 250
8. G. Rudzitis „Chemia organiczna” dla XI kl.	73	90	80 243
9. V. Daujotyte „Lietuwia literatura” dla kl. XII	55	120	175

Niestety, są to właśnie podręczniki, których zgodnie z decyzją Ministerstwa Oświaty nie będzie się drukowało. A przecież tu nie chodzi nawet o wydanie nowych podręczników, jedynie o dodruk już wydanych.

Co do uruchamiania nowych podręczników to Zapowiedzi Wydawnicze posiadają kilka takich „perpek”:

1. A. Kasperavicius, R. Jokimaitis „Historia najpowszechniejsza świata i Litwy” dla kl. 10 w języku litewskim (podręcznik nie będzie tłumaczony na język rosyjski i polski, dlatego należy go zamówić również dla szkół mniejszości narodowych).

2. L. Barth „Geografia dla kl. 7 (I) w języku litewskim (podręcznik nie będzie tłumaczony na język rosyjski i polski, dlatego należy zamówić go również dla szkół mniejszości narodowych).

I tu kieruje kilka pytań do najwyższych władz republiki:
1. Czy uczniowie polskich szkół z tych przedmiotów (I) mają uczyć się bez podręczników?

2. Czy wprowadzanie w trybie przymusowym nauczania w polskich szkołach po litewsku zgodnie jest z publicznymi oświadczeniami przywódców Litwy oraz z Traktatem polsko-litewskim?

3. Czy nieprawdą jest twierdzenie, że na Litwie w szybkim tempie dąży się do zlikwidowania polskiego szkolnictwa?

4. Czy holding się zasadzie „polskie” szkoły niech będą, aby tylko w nich wszystko było wykładane po litewsku?

Jan MINCEVICZ
poseł na Sejm RL, członek sejmowego Komitetu Oświaty, Kultury i Nauki

Kurs teatralny

„Kot w butach” - w „Macierzy”

Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” prowadzi kursy i warsztaty doskonalące dla nauczycieli wciąż poszukujące nowych kierunków takiej działalności.

29 marca br. w siedzibie „Macierzy Szkolnej” zostały pokazane spektakle dyplomowe, przygotowane przez nauczycieli i wychowawców przedszkoli z Wileńszczyzny - słuchaczy kursu teatralnego. Było to „Czerwone i zielone” wg Alicji Kuzińskiej i „Kot w butach” wg Jana Brzechwy.

Dorośli przez moment trwali w pięknym świecie bajki, pokazując jak w potężne lalki można wteńczyć życie. Widzowie, wśród których przeżywały dzieci często brawami przerywały przedstawienie. Czy się podobało? Na pewno tak!

Kurs ten (zresztą trzeci z rzędu) był możliwy dzięki ogromnemu zaangażowaniu i poświęceniu oraz wsparciu finansowemu Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, szczególnie jego dyrektora pani Izabelli Półtorak.

Na omówieniu przedstawionych spektakli swoje uwagi i propozycje zyczliwie przekazała obecna tu pani I. Półtorak, zycząc by spotkania z teatrem trwały jak najdłużej. „Nie ważne czy każdy ze słuchaczy złoży teatr w swojej szkole. Na pewno jednak potrafi być animatorem tego środowiska, który zaszepce dziecinom miłość do pięknej mowy ojczystej” - mówiła pani I. Półtorak.

Teresa BEREZIŃSKA,
nauczycielka szkoły średniej w Podbrzeziu, słuchaczka kursu teatralnego

Wspomnienia ze szkoły na Lipówce

Moi rodzice zamieszkiwali w Wilnie na ulicy Starogrodzkiej (obecnie Gardino gatve). Ja urodziłem się w Wilnie i zamieszkiwałem wraz z rodzicami. Edukację szkolną rozpocząłem od uczęszczania do Szkoły Powszechnej nr 16 mieszczącej się w starym niedużym budynku murowanym z czerwonej cegły, usytuowanym na początku ulicy Beliny (obecnie Lipówka). Warunki nauczania w tej polskiej szkole były nie w pełni odpowiadające wymogom szkoły, a liczba uczęszczających uczniów z tej dzielnicy do powyższej szkoły przekraczała wymagane normy.

W związku z powyższym zapadała decyzja władz oświatowych miasta Wilna, aby ze składek społeczeństwa dzielnicy „Lipówka” i nie tylko, przy wsparciu organizacyjnym i finansowym władz oświatowych wybudować nowoczesną szkołę na miarę ówczesnego okresu.

W budowie nowej szkoły mieszczącej się na ulicy Lipówka oprócz dotacji pieniężnych społeczeństwa, rodzice uczniów, którzy planowali zapisać dzieci do nowej szkoły dodatkowo społecznie pracowali przy wzniesieniu tego gmachu szkolnego, wykonując wszelkie możliwe prace pomocnicze. Moi rodzice również czynnie byli zaangażowani tak finansowo, jak i społecznie w pracach pomocniczych. W roku szkolnym 1938/39 szkoła została przekazana do użytku, a ja zo-

stałem uczniem nowo wybudowanej i przestronnej oraz nowoczesnej na ten okres czasu Szkoły Powszechnej nr 40 noszącej imię marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wybudowana nowa szkoła na „Lipówce” była jedną z pokazowych szkół w Wilnie, a młodzież uczęszczająca do niej była ogromnie zadowolona z tak dobrych warunków lokalnych jak i nauczania. Uczęszczanie do powyższej szkoły młodzież uważała za wielki zaszczyt. Wraz z mną tak do poprzedniej starej szkoły nr 16 jak i do nowo zbudowanej Szko-

skiego wzbudzając młodzieży głęboki patriotyzm i oddanie dla Ojczyzny, które to cechy posiadali w nas do dzisiaj.

W wyniku wybuchu II wojny światowej w 1939 roku oraz w związku z przebiegiem działań wojennych na terenach Wileńszczyzny i różnych kół losu zmuszenni byliśmy wraz z rodzinami w 1944-1946 roku opuścić nasz kraj i bliższe nam miasto Północ, miasto moje i kolegów dzieciństwa i młodości, aby udać się na dotychczas mało znane ziemie polskie.

Dzisiaj, kiedy u schyłku życia i u moich kolegów ze szkoły na „Lipówce” jesteśmy emerytami, spotykamy się dosyć często razem i bardzo miło wspominamy czasy naszego dzieciństwa i młodości, czasy przebytej ciężkiej drogi wojennej, a szczególnie pierwszych naszych edukacji szkolnych w starej i nowej Szkole Powszechnej na Lipówce. Tęskno nam do naszego miasta urrodzenia Wilna i jego przemysłowych okolic, gdzie spędzaliśmy młodzieńczy czas. Obecnie staramy się w miarę możliwości pojechać i odwiedzić zakątki Wilna i okolice Wileńszczyzny, w celu porównania minionych i obecnych warunków i zmian w Wilnie. Szczególnie jest nam bliska szkoła na „Lipówce” oraz chęć poznania obecnych warunków nauki i życia w dawnej „nowej szkole na Lipówce”.

Gdańsk
Jan LESZKOWICZ

List z Polski

W Powszechnej nr 40 uczęszczali moi koledzy mieszkający również na ulicy Starogrodzkiej (Gardino gatve), to jest: Stanisław Wieśniak oraz Mieczysław Wasę, który to przez okres nauki w tej szkole siedział ze mną w jednej ławce szkolnej. Muszę szczególnie podkreślić, że kadra nauczycielska tej nowej szkoły była realizatorem wysokiego poziomu nauczania i wychowania w tej szkole, jak również i w szczególności wychowania patriotyczno-obywatel-

Absolwenci Międzynarodowej Szkoły

55 osób z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Bułgarii i Polski odebrało w środę na Uniwersytecie Warszawskim dyplomy uczestnictwa w sesji Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowo-Wschodniej (styczeń-kwiecień br.).

Międzynarodowa Szkoła Humanistyczna została stworzona 3 lata temu, przez uczonych polskich i ukraińskich, a jej słuchaczami są młodzi pracownicy nauki.

Program zajęć sesji obejmował badania interdyscyplinarne nad wpływem kultur antycznych na rozwój Europy Środkowo-Wschodniej; od literatury i sztuki przez historię i religioznawstwo po archeologię.

Następna sesja - pn. „Mniejszości w kulturze i historii” - odbędzie się w czerwcu w Kłajpedzie.

Studentka UW Renata Doliwa czyta najszybciej w Polsce

22-letnia studentka polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Renata Doliwa została pierwszą mistrzynią Polski w szybkim czytaniu. W sobotnich finałach na UW w Warszawie przeczytała zadany tekst w 30 sekund, z szybkością 2700 słów na minutę, rozumiejąc i zapamiętując 50 proc. jego treści. W nagrodę otrzymała notebook IBM.

Drugie miejsce zajął Adrian Kulczycki z Warszawy, który przeczytał tekst w 38 sek. a trzecie Artur Ratuszyński ze Szczecina - z cza-

sem 47 sek. W Mistrzostwach wzięło udział 50 osób, z których w dwóch turach eliminacji wyłoniono 20 finalistów. Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy, a piątką najlepszych - nagrody rzeczowe.

„Umiejętność szybkiego czytania przydaje mi się w pracy, a zwłaszcza na studiach. Ostatnio za imponowała znajomym, gdy przeczytałam 500-stronicową książkę w 30 minut, rozumiejąc dokładnie prawie cały tekst. Umiejętności tej nauczyłam się na kursie szybkiego czytania” - powiedziała mistrzyni.

„... najmniejszy choćby blask W ciemne wiersze Grochowiaka”

Nie cały minę Boć zostanie owó

Kochanie ziemi w bajorku i w
oście
I przeświadczenie że śledź bywa
w poście
Zarówno piękny jak pod jesień
owoc...

tujących, była niezgoda na zastany przez nich repertuar tradycyjnego obrazowania poetyckiego, częściowo zaś niechęć i nieufność wobec „kanonu” poetyckości, jaki obowiązywał w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, kiedy można było oceniać świat patrzając nań jedynie przez „różowe okulary”.

Generacja 1930 (wśród debiutantów przeważali poeci urodzeni w latach trzydziestych) rzuciła wyzwanie niemal całej dotychczasowej poezji, w której, od jej początków, zawsze przeważała apoteoza piękna. Tym razem postanowiono ją zrównoważyć estetyką brzydoty, co dało podstawę znemu awangardzistom. I. Przebosiowi nazwał nowatorów turystami. Natomiast ich rówieśnik, poeta i krytyk literacki J. Lukaszewicz wprowadził termin „smaczniarstwo”, który nie zrobił takiej kariery jak turpizm, turpisci. Moze znów zawładła tradycja, bojaźń słownictwa, terminologii wywołujących nieprzyjemne skojarzenia? Niestetyczność „smaczniarstwa” od razu rani oczy i uszy, natomiast łacińskie „turpis” dopiero przy tłumaczeniu przekształca się w „brzydki”.

Kult brzydoty u Grochowiaka i jego sprzymierzeńców wynikał też z chęci mównicy inaczej. Każda kolejna generacja twórców zderza się właściwie w tym samym problemie: czym zachwycić, czym przykuć uwagę odbiorcy? „Wszystko już było” - rozważa niedługo literat. Jak z ławiny słów, nawarstwiających się w ciągu wieków, wydobycie to najbardziej oryginalne, najmniej zużyte, bo nie zużytych w ogóle nie ma, chyba że stworzymy jakiś superneologizm?

I rzeczywiście, nawet turpisci, odwracając się od ewokowana piękna czy wprowadzając go w nowe konteksty, nie byli zbytby oryginalni, skoro natychmiast znalezione dla nich odniesienia bądź w tradycji barokowej, bądź w poetyce Ch. Waudelaire'a, słynnego autora „Kwiatów zła”.

Tytuł debiutanckiego tomiku S. Grochowiaka „Ballada rycka” (1956) żadnych rewelacji nie zapowiadał. Zawartość natomiast zbioru wyraźnie wchodziła w koleżnię z tym klasycznym poetyckim tytułem. I pierwszy, i dwa kolejne tomiki poezji („Menuet z pogrzebem” - 1958, „Rozbieranie do snu” - 1959) przyniosły mnóstwo nieestetycznych (mówiąc eufemistycznie), czasem wręcz obrażających rekwizytów, od których literatura, tym bardziej zaś poezja (poza nielicznymi wyjątkami) raczej stroniła. Zestaw owych rekwizytów jest dobrany tak, żeby uwidomić ambitnemu „homo sapiens”, który mnie (albo i nie mnie - dorzuciłby W. Gombrowicz), że się znajduje w uprzywilejowanej sytuacji na świecie, iż się głęboko myśli.

Co można sądzić o kondycji współczesnego człowieka, jak można

myśleć o nim wzniosło, skoro bohaterem wierszy Grochowiaka jest, na przykład, „dureń”, „pijany”, „zgwalone dzwierzęta”, „kał”, a scenerie ich działania stanowią „piwnica”, „rzeźnickie ścieki”, „bajorko niedogodne” itp. I wszystko jest w dodatku przyzodowane „pajęczyną”, „kopciem”, „sadaż”, „ostem”, „niechlujstwem”, a nawet „torfura” i „mordem”.

Mало tego. Człowiekowi stale się przypomina, że jest on istotą biologiczną, że musi, na przykład, jeść. Jeżeli natomiast je, pije, kokolwiek spożywa, są to, powiedzmy: „śledź”, „smalec”, „czarna kiszka”, „kielisek”, a więc znów rekwizyty, które mają podkreślać szarość, bylejakosć, przyziemność ludzkiej egzystencji, niekiedy niebezpiecznej przez Grochowiaka, godnej raczej politowania.

Może zniecierpliwiony odbiorca ma już dość, ale nie sposób w tym miejscu przeciąć wyliczankę typowych rekwizytów, gdyż na powyższym nie wyczerpuje się inwencja turystyczna Grochowiaka. Biologiczna strona życia jest ewokowana także przez częste odwoływanie się poety do takich „detali” - elementów ludzkiego ciała, jak „brzuch”, „mięso”, „zęby”, „krwiobiegi”, „płód”, „trzewia”, „kolana”.

I na tym nie koniec. Poeta „brmie” dalej uaoznacając nam wynikające z przynależności do istot biologicznych konsekwencje. Jesteśmy ogólnie skazani, skazani na ból, cierpienia, nieestetyczne wyglądy i zapachy, co ilustrują następujące obrazy - rekwizyty: „krzywe kiuki”, „agniotki”, „chudzi, wiecznie anemiczni”, „strad”, „choy człowiek z drzącym kragulcem” - bohater i zarazem najważniejszy odbiorca poezji Grochowiaka, do którego skierował się poeta bezpośrednio w podręcznikowym, stań już wierszu „Płonąca zyrafa”, odnoszącym świetny materiał do rozważań o biologiczności człowieka, o jego współzależności z całym światem natury:

Owierz ja ten pizze
Sobie a oslom
Dwom zrematyzowanym
Jednemu z bólem zęba
Oni go pojma

Nie ma różnicy między człowiekiem a osłem czy jakimś innym zwierzęciem, wszyscy są jednako zagrożeni, są tylko mięsem, a ono podlega rozkładowi, dlatego też „płonąca zyrafa” może być wymowną „konstrukcją czworozębnego lęku”, dlatego też w poezji Grochowiaka mnóstwo odniesień do innych naszych niższych współbraci, odniesień zazwyczaj turystycznych: „chrapy nieruchomych dogów”, „pysk”, „nozdrza puch skostniałych”, „szczur”, „pajak”, „mól”, „mysz”, „szkał”, „komik”, „niotoperz”, „szkał z obwisłą szczęką” itp.

Przewaga człowieka, jeżeli konieczne musimy się jej doszukać, polega widocznie na tym, że potrafi on

uiecknąć się do sztuczności, ułatwia bądź estetyzując swoje życie, stosując „sztuczna szczękę”, „punder”, ale poeta obsesyjnie pamięta, że to jest właśnie sztuczne, nienaturalne.

Żadne jednak sztuczności, żadne zabiegi nie potrafią zażegnać finału, jakim jest śmierć. Skoro to jest nieodłączny element ludzkiej egzystencji, to śmierci także poeta nie przemilczy. Może warto ją oswać, przywołując takie rekwizyty, jak „czaszka”, „piszczek”, „szkielet”, „trup”, jednak odnosić się do ludzi i zwierząt. Dodatkowo „oswajając” efekty osiąga poeta wprowadzając deminutiva typu: „trumienska”, „cmentarzyk”, „szkielecek”. W przypadku ocierania się o śmierć znówu zapominamy o wyższości człowieka nad niższymi współzestnikami losu, nawet więcej, ta wyższość jest wręcz zakwestionowana, skoro mogą być „nietrzeżwi zmarli”.

I znówu ludzie, w odróżnieniu od zwierząt, nawet swoje odejście ze świata potrafią odpowiednio „oprawić”, o czym świadczą takie obrazy-rekwizyty, jak „pogrzeb”, „trumienska”, „gromnica”, „żałobna muzyka”, „cmentarz”, „grób”.

Sam poeta zdaje sprawę z niecodzienności, oksymoronowości swoich skojarzeń, o czym rbi wzmiankę w cytowanej na wstępie „Introdukcji”:

A teraz wiecie teraz wy potraficie
Tyle zachwytu połączyć z
pogrzebem

Wywlekając na światło dzienne turystyczne wiersze Grochowiaka zapomniałmy jakby o tym, że istnieje „druga strona medalu”, o co upomina się sam poeta, mówiąc o łączeniu z swoimi tożbom nadając tytuł „Menuet z pogrzebem”.

Nie zapominajmy o tym, że cała poezja Grochowiaka to właśnie jeden wielki „menuet z pogrzebem”, piękny taniec z bardzo niepewnym partnerem, to oporowanie poetyką kontrastu, oksymoronizację, dysonansowe, groteskowe-humorystyczne zestawienie obok siebie wzniosłego i przyziemnego, pięknego i obrażającego. Takie obrazy, jak: mandolina, maddonna, ptak, winiowski sad, ogrody, motyl, klasyczny, salon, marmury, anioły, konstelacje srebra, labędzie, laki... też przecież pochodzą z zasobu leksykalnego autora „Agrestów”.

Dlatego, jak wielu poprzedników, a nawet następów, nie porzucił na podobnym obrazowaniu? Najlepiej wy tłumaczy zapewne sam w jednym ze swoich programowych wierszy, jakim są „Czyści”:

Wóle brzydotę
Jest bliżej krwiobiegu
Ślów gdy przeświatał
Je i udręcać

Ona ukleja najbogatsze formy
Ratuje kopciem
Ściany kostnicowe
W zgiebłość pasogów

każ przeskakania mieszkania, a to dlatego, że ów organ wydaje nakaz lub postanowienie - tak oficjalnie ten ty dokumentu się nazywa po polsku. Co zaś do wyrazu order, który rzeczywiście w języku polskim istnieje, to oznacza on «wyróżnienie honorowe w postaci krzyżów, gwiazdy nadawane za jakieś zasługi cywilne lub wojskowe». O ile znam się na takich sprawach, orderem nie nadaje prokuratura i jeśli ktoś bardzo ma o utrzymaniu orderu, to powinien od prokuratury trzymać się raczej z daleka.

Drugi ze znalezionych wyrazów rusyjskich to przypadek nieco innego rodzaju. O ile bowiem wyrazu order użył ktoś, komu się polski order z rusyjskim pomylił, a to na skutek zapewne dobrej znajomości rusyjskiego, słabszej zaś polskiego, to w przypadku brylantu, który istnieje w tym samym znaczeniu w obu językach, należała się



Wkłada zapach myszy
Są bo na świecie ludzie tak wymyśli
Że gdy przechodzą
Nawet pies nie warśnie
Choć ani świeci
Ani są też ci

Ten bardzo zwiezły wiersz zawiera, jak się wydaje, sama esencję światopoglądu poetyckiego Grochowiaka, najważniejsze zasady jego etyki i poetyki. Autor „Czystych” woli brzydotę, gdyż jest „bliżej krwiobiegu” czyli jest bliżej życia, prawdy, jest niezwinną i nieukłonna, jest naturalna i szczerą. Zastosowana przetrzała stwarza możliwość nadinterpretacji. Brzydotę także „jest bliżej krwiobiegu słów”, bardziej niż piękno nadaje się jako temat dla literatury, jest bardziej szczerą, naturalną, świeżą.

Następna całość rozwija dalsze argumenty na rzecz brzydoty. Jest ona niezbędna, gdyż „ukleja najbogatsze formy”, najbogatsze już chociażby przez to, że nie odrzucając właśnie brzydoty, „ratuje kopciem”, czyli przestawia rutynę, szablon, to i zastępowo, skostniało, jest od wieków niezmiennie. Poezję róż, słowików, żor, księżyctwo trzeba „ratować kopciem”, trzeba się zdobyć na oryginalność, trzeba poezję ożywić, tchnąć w nią życie, niech to będzie tylko „zapach myszy”, ale zawsze to coś nowego, innego, przeciwstawiającego się rutynie.

Ostatnia całość sugeruje jeszcze jedną, istotną dla zrozumienia buntu turystycznego myśl. Bunt ten nie polegał na lubowaniu się tylko w brzydotcie, nie postuluwał całkowitego odrzucenia piękna, czystości, moralności. Kontestacja wynikała najęcej z niezgody na fałsz, na sztuczność, pozorną piękność. Wiersz nie jest przecież buntem przeciwko samej idei czystości. Potępiana jest sztuczność, pozorowana czystość, udawanie, że się nie dostrzega tego, co zaprzecza czystości, a co przecież tkwi immanentnie w „czyści”, ale jest zazwyczaj skrytnie retuszowane, nie wystawiane na pokaz.

Szczerłość, współczucie wobec niezawinionie nieraz brzydoty świata nie pozwoliły poecie zachować czystości „czystych” z powyższego wiersza, gdyż nie dbał o to, że się „umorusa” pochylając się nad jakimś Quasimodo, ale, kto wie, czy nie z przycięcia takiej właśnie postawy, postawy miżerabilizmu, bje ten „... najmniejszy choćby blask” poezji Stanisława Grochowiaka?

dr Halina TURKIEWICZ,
Kierownik Katedry Polonistyki
Wileńskiego Uniwersytetu
Pedagogicznego

Podglądanie języka „Order” z brylantami”

Wyjdź na to, że się cepiam drobiazgowo, ale to, że się cepiam akurat nie są to drobiazgi, ponieważ uważam, że w śródkał masowego przekazu obowiązywać powinien język literacki, a to z dwóch, przynajmniej, powodów. Po pierwsze dlatego, że jest to mówienie i pisanie publiczne, po drugie zaś dlatego, że jak sadzę - środki masowego przekazu mają nie tylko informować, ale i edukować odbiorców, między innymi poprzez propagowanie poprawnego języka, który mógłby być wzorem do naśladowania dla czytelników (widzów, słuchaczy). To drugie, choć może jest to pogląd konserwatywny i niemodny w dobie mediów nastawionych na szkolenie publiczności, obowiązywać powinno szczególnie polskie

media za granicą, gdyż tam są one dla wielu rodaków jedynym sposobem kontaktu z językiem rodzinnym.

Nie uważam też, że usprawiedliwieniem może być niechlujstwo językowe dziennikarzy uprawiających swój zawód w Polsce, bo tego akurat naśladować nie trzeba. Poza tym, inna jest sytuacja Polaków w Polsce, którzy mogą wybierać wśród gazet, mają też wiele innych możliwości stykania się z poprawną polszczyzną, zarówno w jej odmianie publicznej, jak i niepublicznej, wreszcie mają nieograniczony dostęp do literatury pięknej, a więc te wszystkie możliwości, których w większym lub mniejszym stopniu brakuje Polakom mieszkającym na granicy.

Jak widać, dzisiejszy felieton nie będzie zbyt wesoły, ale nie na to nie poradzę, trudno bowiem o dobry humor, jeśli natrafia człowiek na informację, że...*Prokuratura wydała order na przeskakanie mieszkania...* a zaraz potem, w podpisie pod zdjęciem (fakt - całkiem ładny dziewczyny), znajduję pismo *brylant*. Myśle, że już w tej chwili wielu czytelników zorientowało się, że znów będzie mowa o rusyjskich, czyli o niepotrzebnych, nieużytecznych wręcz w polskim tekście przyjeźtach z języka rusyjskiego. I rzeczywiście, trudno bowiem nie rozpoznać w cytowanym zdaniu rusyjskiego wyrazu oznaczającego tam „rozporządzenie, zarządzenie, rozkaz, nakaz” i właśnie jeden z tych wyrazów, mianowicie *nakaz* powinien zostać użyty w tekście o rewizji w mieszkaniu polsa, a całe sformułowanie winno mieć postać: *...Prokuratura wydała na*

ortografia rusyjska na polską... Obecne zapewne w wymowie autora podpisu, stało się dodatkowym czynnikiem powodującym błędny ortograficzny zapis. Nie należy jednak traktować tego jako usprawiedliwienia, ponieważ nie ma powodu, aby sądzić, iż polska pisownia jest fonetyczna. Przy okazji dwa słowa o miękkim l w polszczyźnie. Otóż występuje ono jedynie w dwóch wypadkach w polskiej wymowie literackiej: przed samogłoską i, oraz przed tzw. półsamogłoską j. Mówi się więc owo miękkie l w takich wyrazach, jak lina, lin, Karolina, lipa, glina, liana, kolia, natomiast przed a, e, (o, u) zawsze wymawia się l twarde, a więc: las (nie: lias), leśny (nie: lieśny), itd. Czy miękkie l kresowje jest wobec tego błędem? W polskim dialekcie kresowym NIE, ale wtedy, gdy posługujemy się polszczyzną ogólnopolską TAK.

Mirosław SKARZYŃSKI

Polska-Rosja

Falszywi milicjanci wprowadzili 4 TIR-ów

W ostatnich dniach marca na terytorium Rosji doszło do kolejnych poważnych incydentów z udziałem kierowców polskich TIR-ów, przewożących towary dla rosyjskich odbiorców - dowiedziała się PAP w ambasadzie RP w Moskwie.

Najpoważniejszy wydarzył się w obrębie jednego z terminali celnych w Moskwie. Na zamknięty i chroniony teren urzędu wjechała grupa osób w mundurach oddziałów specjalnych rosyjskiej milicji, która zaprowadziła sześciu polskich kierowców „ulatuwanie” odprawy, czyli przeprowadzenie jej w sposób niezgodny z tużejszymi przepisami. Dwaj kierowcy, przebudując kłopoty, przystali na propozycje, czterech - odmówili.

Uzbrojeni mężczyźni, legitymujący się jako funkcjonariusze milicji, nakazali czterem kierowcom, którzy odmówili współpracy, przejechać z ładunkami na inny terminal celny. Milicjanci (jak się później okazało - falszywi) utworzyli konwoj, który zamiast doprowadzić polskie TIR-y do innej placówki odpraw, wywiozł ich do lasu. Tam kierowców pobito, następnie zamknęto w kontenerze. Ich samochody obrabowano. TIR-y przywiezły do Moskwy masło, któ-

rego wartość szacowana jest na kilka milionów dolarów. Polakom uwolniono po kilkunastu godzinach miejscowa ludność.

Poszkodowani zgłosili fakt napadu i kradzieży do polskiego konsultatu, który natychmiast powiadomił o tym moskiewską milicję.

Także pod koniec marca napadnięto na polskiego kierowcę przewożącego meble. Kierowca, któremu popuściła się ciężarówka, wzewał pomoc drogową. Pomoc przyjechała, stwierdziwszy zaś, że nie jest w stanie naprawić samochodu, zaproponowała usługi innej grupy specjalistów. Wkrótce zjawili się „fachowcy”, którzy uprowadzili ciężarówkę i kierowcę. Przetrzymano go przez trzy dni. Także on zwrócił się o pomoc do konsultatu RP w Moskwie. Polska strona poinformowała o napadzie rosyjskie organy ścigania. Samochód po kilku dniach odnaleziono. Oczywiście - pusty.

Kolejny wypadek - to zaginięcie TIR-a wraz z kierowcą, który miał dostarczyć oprzyrządowanie do No-wocerkaska. Wiadomość o zaginięciu wpłynęła do konsultatu we wtorek. Kontakt z kierowcą nie ma od 15 marca.

Kierownik wydziału konsularnego ambasady RP w Moskwie Jerzy Rychlik powiedział PAP, że na 24 poważne przestępstwa, jakich dopuszczono się wobec polskich kierowców w ubiegłym roku na terytorium Rosji (1 zabójstwo i 23 kradzieże ładunków), tylko w jednym wypadku wykryto sprawcę; był nim Hiszpan, który strzelił do Polaka.

Strona polska interweniowała w rosyjskim MSZ w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa polskim kierowcom i przewożonym przez nich ładunkom.

Ambasador Andrzej Załucki w rozmowie z PAP zwrócił uwagę, że mając u siebie tak „skandaliczną sytuację”, strona rosyjska zarzuca stronie polskiej, że na swoim terenie nie gwarantuje bezpieczeństwa obywatelom rosyjskim.

Konsulat RP przestrzega, by kierowcy nie lekceważyli zasad bezpieczeństwa. Często zdarza się, że w daleką trasę przez Rosję jedzie jeden kierowca (zamiast dwóch), nie korzysta z płatnych parkingów, nie zna języka, nawiązuje przypadkowe znajomości, co sprzyja napadom i kradzieżom.

Białoruś

„Poufny” list Jelcyna

„Poufny” list prezydenta Borysa Jelcyna do prezydenta Białorusi przywiózł, przybyły w środę do Mińska, p.o. wicepremiera Federacji Rosyjskiej Iwan Rywkin.

Rywkin powiedział dziennikarzom w lotnisku, iż treść listu ma przedstawiać prezydentowi Łukaszenko podczas spotkania obu polityków.

Gość jest pierwszym przedstawicielem rządu Rosji, który przybył po odwołaniu przez prezydenta Jelcyna rosyjskiej rady ministrów. Rywkin przybył na Białoruś w związku z rocznicą powstania Związku Białorusi i Rosji.

Rosja

Jelcyn omówi kandydaturę premiera z liderami parlamentu

Borys Jelcyn zaprosił w środę przewodniczących Dumy i Rady Federacji oraz p.o. premiera na rozmowę na temat obsadzenia stanowiska premiera Rosji i przewyższenia kryzysu politycznego w kraju.

Giennadij Sieleznow, Jegor Strojew i Siergiej Kirijenko spotkają się z prezydentem w czwartek w rezydencji „Ruś” w Zawidowie pod Moskwą - poinformował rzecznik Jelcyna Siergiej Jastrzembki. Jego zdaniem, zaproszenie to „można traktować jako odpowiedź prezydenta na apel o konsultacje przed omawianiem” kandydatury nowego premiera przez

parlament, co ma nastąpić w piątek.

Pytany, czy prezydent ma innego kandydata na premiera, Jastrzembki odpowiedział, że nie ma wiadomości na temat dodatkowych kandydatów.

Tymczasem najpierw Duma, a po niej Rada Federacji zaaplowały w środę do prezydenta o zorganizowanie w najbliższych dniach „okrągłego stołu” poświęconego obsadzie stanowiska premiera. Jednocześnie Duma zrezygnowała z zgądanja wycofania przez Jelcyna kandydatury Kirijenki na to stanowisko.

Kirijenko zaprzeczył związkom ze scientologami

Pełniący obowiązki premiera Rosji Siergiej Kirijenko nazwał „bzdurnymi” informacje prasowe o jego udziale w roku 1995 w kursach zorganizowanych przez instytut należący do tzw. Kościoła Scientologicznego.

Doniesienia te Siergiej Kirijenko, według rzecznika rządu, określił jako „jeden z najlepszych kawałów praprilisowych”.

Niemiecki dziennik w poniedziałek powołał się na Jewgienija Wolkowa, członka „Kościółca Scientologicznego” w Niżnim Nowgorodzie. Wg Wolkowa, Kirijenko, który trza lata temu był szefem banku z tym miejscem, wziął udział w seminarium scientologicznej szkoły administracji

(„Hubbard College of Administration”). Temat ten podchwyciło w środę wiele rosyjskich dzienników.

Przedstawiciel scientologów w Moskwie nie był w stanie potwierdzić doniesień niemieckiego dziennika.

„Kościół Scientologiczny” ma status religii w USA, w wielu krajach zachodnioeuropejskich jest uważany za sektę, przy czym sektę wyjątkowo niebezpieczną, nastawioną głównie na zyski finansowe.

W Rosji działalność scientologów nie jest wyjeta spod prawa, niemniej Cerkiew jest jej przeciwna i grozi ekskomunikacją każdemu wiernemu, który był się stał członkiem „scientologicznej sekty”.

Ukraina

Komuniści będą najsilniejszą partią w parlamencie

Komunistyczna Partia Ukrainy będzie najsilniejszą partią w nowym, wybranym w niedzielę parlamencie, zdobywając łącznie 121 miejsc (na 450), podawał w środę agencja Interfax.

Komuniści zdobyli 84 mandaty w części proporcjonalnej wyborów i 37 w części większościowej. Blok Socjalistyczna Partia Ukrainy/Chłopska Partia Ukrainy odpowiednio 29 i 7

(łącznie 36). Postępowa Socjalistyczna Partia Ukrainy - 14 i 2 mandaty (razem 16 mandatów). O ile dane, przekazane przez Interfax, potwierdzą się, to trzy lewicowe partie uzyskają 173 mandaty, znacznie mniej niż większość bezwzględna, wynosząca 226 głosów.

4-procentowa bariera przekroczyło 8 partii i bloków wyborczych na 30 startujących w wyborach.

Lewica i prawica oskarżają rząd o sfałszowanie wyborów

Część partii - od lewicy do prawicy - uczestniczących w wyborach parlamentarnych na Ukrainie, oskarżyła w środę rząd o sfałszowanie wyników wyborów, nie podając jednak żadnych dowodów, poinformowała agencja Interfax.

„Jesteśmy pewni na 100 procent, że wyniki wyborów zostały przez władze sfałszowane” - powiedział Dmytro Ponomartczuk, jeden z działaczy Narodowego Ruchu Ukrainy. Według wstępnych danych, Ruch zdobył 40 miejsc. Nieprawidłowości mają dotyczyć

zwłaszcza rejonu Równego i Kijowa.

Z kolei centrowa partia Hromada, kierowana przez byłego premiera Pawła Lazarenkę, oskarżała bezpośrednio prezydenta Kucznię „Masowe fałszerstwa były zorganizowane przez prezydenta i były administrację. Ukradziono nam polowe głosów”, twierdzi Wiktor Omelczuk, którego ugrupowanie uzyskało 22 miejsce.

Nawet Komunistyczna Partia Ukrainy, która zdecydowanie zwyciężyła w wyborach twierdzi, że ukradziono jej „15-20 procent głosów”.

Kanada

Uwolnienie maszyny Aerofłotu zatrzymanej w Montrealu

Passażerski samolot rosyjskich linii lotniczych Aeroflot był przez dobę przetrzymywany przez kanadyjskie władze na lotnisku Dorval w Montrealu, z powodu sporu finansowego między towarzystwami lotniczymi obu krajów - we wtorek zdjęto jednak areszt i maszyna wystartowała do Moskwy z 37 pasażerami.

Wcześniej rosyjska agencja prasowa TASS określiła zatrzymanie Airbus A-130 jako „nieprzyjemny akt”, a p.o. ambasadora Rosji, Michaela Lyjensko skierował protest do ministra spraw zagranicznych Kanady. Jednocześnie doszło do „intensywnych negocjacji” między obu towarzystwami.

Zablokowanie maszyny nastąpiło w poniedziałek z 50 pasażerów i 13 musiało skorzystać z innych połączeń - przez Paryż lub Nowy Jork.

Stawka sporu, trwającego już trzy

lata między kanadyjskim przedsiębiorstwem IMP a Aeroflotem, jest 5,8 mln USD. Obie strony weszły w spółkę dotyczącą luksusowego hotelu „Aerostar” w Moskwie - doszło do sporu kompetencyjnego i sprawa znalazła się w arbitrażowym sądzie w Sztokholmie, który 16 ub. m. uznał rozszczenia kanadyjskie z tytułu strat w zarządzaniu, wynoszące 7 mln dolarów kanadyjskich.

Wcześniej spór przybrał charakter rozi-mny, że kanadyjski premier Jean Chretien osobiście wystąpił w tej kwestii do prezydenta Rosji Borysa Jelcyna.

Fakt zatrzymania rosyjskiego Airbusa w Montrealu, dyrektor generalny Aeroflotu, Walerij Okulow - który jest teściem Jelcyna - uznał za formę „aktacyjnej presji na towarzystwo lotnicze; by odnowić kontrakt z kanadyjskimi partnerami dotyczący prowadzenia hotelu Aerostar”.

Jelcyn ujawnia tajne dokumenty o Stalinie

W 45 lat po śmierci Józefa Stalina prezydent Jelcyn polecił ujawnić dokumenty, dotyczące działalności „woda narodów”, które dotyczących były przechowywane w zamkniętym archiwum prezydenta.

Jak poinformował rzecznik prezydenta Jastrzembki, Jelcyn zgodził się na wydanie zbioru tych dokumentów. Jednocześnie powiedział, że w archiwum prezydenta znajduje się jeszcze wiele nieznanych społeczeństwu materiałów m.in. listy adresowanych i skazanych, spisy rejonowych, protokoły przesłuchań, stenogramy procesów etc.

Wg Jastrzembkiego, na wielu dokumentach znajdują się zapiski i uwagi, zrobione osobiście przez Stalina.

Łotwa oskarża Rosję o stosowanie sankcji

Łotewskie Ministerstwo Gospodarki oświadczyło w środę, że „wygląda na to, iż Rosja stosuje już pewne sankcje gospodarcze”. Ministerstwo ocenia, że z tej racji Łotwa poniosła straty na poziomie 300 mln dolarów.

Sankcje mają ścisły związek z wydarzeniami sprzed kilku tygodni, kiedy to policja łotewska rozpedziła demonstrację rosyjskich emerytów

przed siedzibą parlamentu w Rydze. Telewizja rosyjska kilkakrotnie pokazywała sceny z policyjnej akcji. Moskwa zarzuca Łotwie, że jest „państwem faszystowskim”, a rzecznik Kremla zagroził nawet sankcjami gospodarczymi, jeśli zasadniczo nie poprawi się sytuacja rosyjskich emerytów.

Rosja jest najważniejszym partnerem handlowym Łotwy. Łotewskie

Ministerstwo Gospodarki twierdzi, że Rosjanie przetrzymują w kontroli celnej wiele łotewskich artykułów żywnościowych. Jeśli sankcje tego rodzaju będą trwały to może dojść do spadku łotewsko-rosyjskiej wymiany handlowej o 50, a nawet 70 procent. Przewiduje się, że zlikwidowanych zostanie 4 tys. miejsc pracy w łotewskim przemyśle tekstylnym i 4 300 w przemyśle tekstylnym.



NA ZDJĘCIU: męczynna obława mineralną wodą lalkę ultranacjonalistycznego lidera Władimira Z yri-nowskiego podczas akcji młodych członków partii „Jabłoko”. Akcja w Moskwie miała na celu ośmieszenie go za ostatnie jego skandale.

Fot. EPA - ELTA

Litwa-Polska

Umowa o współpracy Wilna i Warszawy

W stołecznym Ratuszu odbyła się w środę uroczystość podpisania umowy o współpracy między Warszawą a Wilnem. Umowę podpisali prezydent m.st. Warszawy Marcin Świąciecki i mer Wilna Rolandas Pakšas.

Zdaniem Świącieckiego podpisanie umowy jest jedynie dopełnieniem formalności. „Współpraca z Wilnem trwa od kilku lat. Szczególnie owocny był ub.r. Z żadnym innym miastem nie mamy takich kontaktów” - powiedział Świąciecki.

Pakšas w swoim wystąpieniu podziękował Świącieckiemu za „energię wkładaną we współpracę”. „Gdy rozmawiamy o problemach samorządowych z przedstawicielami krajów, któ-

rych od zawsze są demokratyczne, spotykamy się z niezrozumieniem. Z polskimi samorządami rozmawia się inaczej. Mamy te same problemy, gdyż razem nasze kraje wyostały się z sowieckiej okupacji” - powiedział dziennikarzem Pakšas.

„W Muzeum Etnograficznym w najbliższym czasie otwarta zostanie wystawa związana z Litwą. Teatr Studio chce zaprosić reżysera z wileńskiego Akademickiego Teatru, aby wystawił „Dziady”. W 1999 r. planowane jest zorganizowanie w Warszawie dni kultury litewskiej” - poinformował o współpracy kulturalnej Świąciecki. Współpraca dotyczyć będzie również organizacji imprez spor-

towych oraz wymiany młodzieży ze szkół warszawskich i wileńskich.

Prezydenci obu miast wymienili się pamiętkami. Świąciecki przekazał Litwinom brązową plakorzeźbę Syrenki Warszawskiej, a otrzymał obraz z wizerunkiem Ostrej Bramy pedzła V. Satasa.

Od 31 marca w Warszawie odbywa się pierwsze polsko-litewskie forum samorządowe zorganizowane z inicjatywy prezydenta Świącieckiego. Uczestniczy w nim ponad 140 litewskich samorządowców, którzy w środę i czwartek odwiedzają polskie gminy na terenie całego kraju. Delegacja przybywać będzie w Polsce do piątku.

USA-Polska

James Pawelczyk na pokładzie „Columbii”

Wnuk polskich imigrantów z ziemi krakowskiej, 37-letni James Pawelczyk, poleci w najbliższej misji wahadłowca kosmicznego „Columbia”, zaplanowanej na 16 kwietnia. Na pokład promu, jako część tzw. nieoficjalnego indywidualnego wyposażenia astronauty, zabierze z sobą polską flagę, czapkę i pamiątkową broszkę o biało-czerwonych barwach. Policie, który ma potwać dwa tygodnie, przekaze to insygnia ambasadzie RP w Waszyngtonie.

Pawelczyk, biolog legitymujący się także dyplomami z psychologii i filozofii, jest pierwszym amerykańskim astronautą pochodzącym z całkowicie polskiej rodziny, zamieszkałej w Buffalo w stanie New York. (Uczestnik jednej z poprzednich misji kosmicznych, Scott Parazynski, miał polskie korzenie tyl-

ko ze strony swego ojca). Na pokładzie „Columbii” będzie jednym z czterech naukowców spoza NASA, którzy coraz częściej biorą udział w lotach wahadłowców. Oprócz niego w skład 7-osobowej załogi wchodzi: fizyk, lekarz, weterynarz oraz trzech astronautów-pilotów. Dowódcą misji będzie kapitan Rick Scarfoss.

Jak poinformował PAP James Pawelczyk, celem obecnej misji promu będą badania w dziedzinie neurologii - studium wpływu mikrogravitacji na funkcjonowanie mózgu i jego adaptację do warunków w przestrzeni kosmicznej. Badania prowadzone będą w module laboratoryjnym produkcji Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), używanym w poprzednich lotach, który po raz ostatni będzie wykorzystany na orbicie.

Indie 14 żołnierzy zginęło pod lawiną

Co najmniej 14 indyjskich żołnierzy zginęło we wtorek pod lawiną w górach na północnym wschodzie kraju. Poinformowały o tym indyjskie władze. Inne źródła mówią o 19 zabitych.

Lawina zasypała obóz treningowy indyjskiej armii znajdujący się na wysokości ponad 4 tysięcy metrów. Przyczyną zejścia ogromnych mas śniegu był silny wiatr.



NA ZDJĘCIU: Pokaz mody, który miał miejsce 31 marca w Nowym Jorku. Fot. EPA-ELTA

Napad na ciężarówkę

Łomżyńska policja poszukuje sprawców napadu na ciężarówkę z mięsem drobiowym. W Zarebach Kościelnych (woj. łomżyński) przestępcy zatrzymali TIR-a, używając do tego celu czerwonej latarki policyjnej. Kierowcę auto wywieźli do lasu, ciężarówka z transportem mięsa zniknęła - poinformował podinsp. Tadeusz Pułaski, komendant rejonowy policji w Zambrowie.

Do napadu doszło w środę nad ranem. Transport mięsa jechał do zakładu w Czyżewie. Samochód pochodził z Zambrowa. Przy głównej ulicy w Zarebach Kościelnych drogę TIR-owi zjechał ciemny pociąg, w środku było prawdopodobnie 4 mężczyzn. Dwóch z nich pojechało do ciężarówki; ubrali byli w

czarne drelichy, podobne do policyjnych. Poprosili kierowcę z dokumentami do swego samochodu. Gdy podszedł, wepchnęli go do poloneza.

Meżczyzna został wywieziony do lasu i przykuty kajdankami do drzewa. Kiedy udało mu się zerwać z ust plaster, wezwał pomoc. Okoliczni rolnicy usłyszeli krzyki i wezwały policję. Ponieważ nie udało się otworzyć kajdanek, żeby uwolnić kierowcę trzeba było ściąć drzewo.

Transport mięsa razem z samochodem był wart ok. 250 tys. zł. Policja prosi o kontakt z KRP w Zambrowie świadków wydarzenia. Według kierowcy, całe zajście w Zarebach Kościelnych obserwowały 2-3 osoby stojące na ulicy.

Sekta zawiedziona: Bóg się nie pojawił

Nie spełniła się zapowiedź tajwańskiej sekty, że 31 marca w Teksasie wyładuje na statku kosmicznym Bóg. Przewódca sekty Chen Hon-Ming przyznał we wtorek na konferencji prasowej w Garland w pobliżu Dallas, że się pomylił w swych przewidywaniach. Pozwolił także około 150 członkom swej sekty na powrót na Tajwan.

Wizja pojawienia się Boga ściągnęła do Garlandu nie tylko członków tajwańskiej sekty, lecz także ponad 100 dziennikarzy, w tym wiele ekip telewizyjnych z Tajwanu.

Nauki Chen Hon-Minga to mieszanina buddyzmu i chrześcijaństwa. Na 1999 rok jego sekta zapowiada zagładę naszej planety, za eksplozjami elektrowni atomowych i wojną jądrową. Wiara członków sekty została zachwiana już w ubiegłym tygodniu, gdy Bóg nie pojawił się - jak wcześniej zapowiadał - na kanale 18 teksańskiej telewizji.

Okolo 150 Tajwańczyków, członków sekty przyjechało do Garlandu jesienią ubiegłego roku. Kupili tam 20 dużych domów. Wśród członków sekty, którzy przyjechali do Teksasu, byli lekarze profesorowie i byli urzędnicy z rodzinami.

Bardzo ciężki stan rannej w wybuchu we Wrocławiu

Lekarze walczą o życie 34-letniej Beaty M., ciężko rannej we wtorkowym wybuchu w centrum Wrocławia. „Pacjentce usunęto śledzionę, ma uszkodzone płuco oraz amputowano jej prawą dłoń. Jej stan jest bardzo ciężki” - poinformował l. bm. Marek Załuski, lekarz zajmujący się chora.

Toyota corolla zniszczona wskutek wybuchu najprawdopodobniej należała do matki poszkodowanej. Policja ustala, czy ładunek wybuchowy został podłożony, czy pasażerowie

sami go przewozili. Według nadkomisarza Adriana Gierczaka, rzeczniczka prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, ofiary wybuchu nie były notowane przez policję.

Do zdarzenia doszło we wtorek ok. 20.00 w centrum Wrocławia przy ul. Prusa. W samochodzie znajdowały się 2 osoby. 27-letni Paweł W. zginął na miejscu. Eksplozja była tak silna, że w okolicznych domach powypadały szyby z okien.

Post korzystny dla zdrowia szczególnie na przedwieśniu

Za kilkanaście dni kończy się okres kocielnego Wielkiego Postu. Zdaniem lekarzy, spełnianie jego warunków czyli ograniczenie spożywania mięsa i zwiększenie ilości ryb, zwłaszcza morskich, w naszym jadłospisie, może być bardzo korzystne dla zdrowia, szczególnie na przedwieśniu.

„Umiałkowy post jest bar-

dzo pożyteczny dla zdrowia - powiedziała dziennikarce PAP dr Magdalena Białkowska z Instytutu Żywności i Żywienia - „czerwone mięso” jest głównym źródłem szkodliwego cholesterolu w naszej diecie. Natomiast ryby, zwłaszcza morskie, są bogatym źródłem kwasów tłuszczowych wielonienasyconych, które obniżają krzepliwość krwi pomagają zapobiegać miażdżycy. Wykazano, że Eskimosi, którzy żywią się wyłącznie produktami pochodzenia zwierzęcego i ich dieta zawiera bardzo dużo tłuszczu, niezwykle rzadko zapadają na zawały serca - właśnie dlatego, że jedzą dużo ryb morskich. Wszystkie tzw. choroby cywilizacyjne związane są przede wszystkim ze zbyt dużym spożyciem mięsa, tłuszczów i cukru a także z przejadaniem się. Poszczenie ma więc sens, zwłaszcza na przedwieśniu, kiedy organizm oczyszcza się i odnawia po zimie.”

Wielotygodniowe, niekiedy nawet wielomiesięczne głodówki należą do naturalnego rytmu życia wielu zwierząt - stanowią one sposób na przetrwanie okresu, w którym brak jest pożywienia. Post nie musi jednak wiązać się z ograniczeniem aktywności życiowej - niekiedy głodówka przypada na okres godowy, podczas którego samce toczą między sobą walki. Także łososie podczas wyczerpujących wędrówek w górę rzeki na tarło nie przyjmują pożywienia. Ptaki wędrowne zjadają pod koniec lata więcej, niż potrzebuje ich organizm i przed odlotem do ciepłych krajów nawet podważają swoją normalną wagę, ale podczas samej wyczerpującej wędrówki nie jedzą już nic.

Także człowiek ma wrodzoną zdolność do wykorzystywania nagromadzonych w jego organizmie zapasów energii. Wiele ludów Australii i Afryki po dziś dzień żyje jak przed tysiącami lat, w ścisłym związku ze swym ubogim w zasoby środowiskiem: okresy jedzenia na zapas przelatują się u nich z długimi okresami głodówek.



CZWARTEK, 2 KWIENTNIA

1TV

6.30 - Dzień dobry 8.00 - Film anim. 8.25 - S. "Mazenia zwierniada" 9.15 - Mięsozjom narodowy 9.35 - S. "Niespokoje gimnazjum" 10.20 - S. "Nowe przygody Robin Hooda" 11.05 - Program psych. 12.05 - Twój czas 14.00 - Film dok. 14.30 - Milioner 15.00 - Wideołipy 15.00 - Skowronkami swoim 15.30 - Wiadomości 15.35 - S. "Mazenia zwierniada" 16.20 - Dla domu 16.45 - S. "Niespokoje gimnazjum" 17.30 - Trembita 18.50 - S. "Noe i Kasper" 18.30 - Wiadomości 19.00 - S. "Nowe przygody Robin Hooda" 19.45 - Drogi. Samochoy. Ludzie 20.20 - Szamujmy słowo 20.30 - Panorama 21.00 - Loteria 21.05 - Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym 23.00 - Dziennik wieczorny 23.05 - Cd mistrzostw 23.50 - "Kaukodoramas"

LNK

6.15 - Teleshop 6.30 - Poranne kóło 8.00 - S. "Bez domu jest źle" 9.30 - S. "Słoneczne wybrzeże" 9.50 - S. "Człowiek-pająk" 10.15 - Teleshop 10.45 - Nasze zwierzęta 11.15 - S. "Romans radiowy" 11.40 - S. "Smaczno" 12.10 - Babie lato 13.05 - To i rodzinka 13.50 - Czerwona linia 14.45 - Teleshop 15.00 - S. "Odwet" 15.50 - S. "Złota kulka" 16.35 - S. "Wielkie grzechy małego miasteczka" 17.20 - S. "Bez domu jest źle" 17.50 - S. "Zar młodości" 18.35 - S. "Słoneczne wybrzeże" 19.30 - Wiadomości 20.00 - Film fab. "Nazywa się Nikita" 20.50 - N-14 21.05 - S. "Odsześciupięć" 22.00 - Wiadomości 22.05 - S. "Zwariowana para" 22.30 - S. "Fall Guy" 23.25 - N-14 23.40 -

Komedia "Charleston" 1.20 - Magazyn erotyczny

BALTYCKA TV

6.00-16.00-Deutsche Wel-
le 16.05 - Program muz. 17.00 - S. "Tak świat się kręci" 17.50 - Brzeg 18.30 - Humor 19.00 - Telegra. 19.05 - S. "Dallas" 19.55 - Wiadomości 20.00 - Ring 20.30 - Film anim. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. "Kierunek Południe" 21.50 - Film fab. "Wściekły policjant" 23.40 - Program sportowy 0.35-6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.45 - Kanał muzyczny 8.30 - Teleshop 8.45 - S. "Santa Barbara" 9.30 - S. "Ulrocy i dzielnia" 10.00 - S. "Ulrocy i dzielnia" 10.25 - Tajemnica urody 10.50 - Wieczór E. Gabreniute 11.25 - Budownictwo 14.05 - Teleshop 14.35 - S. "Maska" 15.00 - S. "Katti i Dog" 15.25 - S. "Drużyna A" 16.10 - Kulinarne show 16.35 - S. "Nareszcie zdrowek" 17.00 - Kanał muzyczny 17.45 - S. "Ulrocy i dzielnia" 18.10 - S. "Santa Barbara" 19.00 - Wiadomości 19.15 - S. "Maria Mercedes" 20.05 - S. "Ulrocy i dzielnia" 20.30 - Zaspiewajmy 21.00 - S. "Słoneczny patrol" 21.55 - Tego jeszcze nie było 22.00 - S. "Z archiwum X" 22.50 - Sport 23.00 - Wiadomości 23.05 - Temat 23.30 - Kanał muzyczny

WILEŃSKA TV

8.05 - Z Wilna 8.25 - Humor 9.30 - Z Moskwy 9.40 - Znak jakości 9.50 - Znad Wilii TV 10.20 - Lekcja jeździec. 10.30 - Towary i usługi 10.40 - Z miejsca wypadku 10.55 - Ja sama 11.45 - Film anim. dla dzieci 12.00 - Dziękuję za zakup 12.15 - Apteka 12.30 - Z Moskwy 12.40 - Film fab. "Skarb mojej rodziny" 14.25 - Dziękuję za zakup 14.50 - Apteka 15.00 - Kanał muzyczny 15.30 - Z

Moskwy 15.35 - Patrol drogowy 15.50 - Podobą się oglądaj 16.00 - Ci, którzy... 16.55 - Muzyka 17.30 - Zrób krok 18.30 - Lekarz domowy 19.00 - Wiadomości 19.15 - W mieście 19.30 - Towary i usługi 19.50 - Film fab. "Sprytny Willy" 21.40 - Zrób krok 22.35 - Z Wilna 22.50 - Film fab. "Eksplozja" 0.20 - Kanał muzyczny

VLSAT

8.00 - Film fab. "Antonella" 9.00 - Salon country 9.40 - Dla dzieci 10.00 - Nowości muzyczne 10.30 - Kalendarz sportowy 10.45 - Puls Wilna 10.50 - Film fab. "Wizyta u minotaura" 12.15 - Kalendarz sportowy 12.30 - Film fab. "Wizyta u minotaura" 18.30 - Nowości muzyczne 19.00 - Vlsat cappuccino 19.55 - Warto odwiedzić 20.00 - Cittius Altius Fortius 20.30 - Kalendarz sportowy 20.40 - Dla dzieci 21.00 - Puls Wilna 21.15 - Wiadomości (pol.) 21.20 - Warto odwiedzić 21.25 - Oferta pracy 21.30 - Aktualności wileńskie 22.05 - Film fab. "Antonella" 23.05 - Kalendarz sportowy 23.15 - Nowości muzyczne 23.45 - Puls Wilna

24.00 - Wiadomości (pol.)

IKANAL ROSJI
7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.00 - Wiadomości 7.15 - S. "Fatalny spadek" 8.00 - Czołowiek i prawo 8.35 - Dopóki wszyscy w domu 9.10 - Biblioteka domowa 9.20 - Gorączka złota 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania 14.10 - Cudowny świat czyli cinema 14.40 - S. "Nowe przygody Robin Hooda" 15.10 - Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym 16.20 - S. "Fatalny spadek" 17.05 - Godzina szczytu 17.30 - Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym 18.45 - Dobranoc,

dzieci 19.00 - Czas 19.40 - Komedia "Dzielnictwo sukcesu" 21.30 - S. "Kaskadery Świat tricków"

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.30 - Wiadomości 6.00 - Oddział dyżurny 6.15 - Towary pocztą 6.20 - Strong przedstawia 6.25 - Zapamiętaj 6.30 - Piąniadze 6.45 - Grafoman 6.55 - Prawosławny kalendarz 7.00 - Czas 7.30 - Sam sobie reżyserem 8.05 - S. "Santa Barbara" 12.35 - Film fab. 13.25 - S. "Mały wółczuga" 14.00 - S. "Czarodziej Kraj Wielkiego Smoka" 15.35 - Miłość od pierwszego wejrzenia 16.10 - Film fab. "Przez ogień nie ma drogi" 18.30 - Rozmaitości 18.45 - S. "Santa Barbara" 19.50 - Show mask 20.40 - W mgłę bżów 21.55 - Oddział dyżurny 22.10 - Najlepsze mecze NBA 22.55 - Festiwal rockowy

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram 7.10 - "Szybie z resztek" 7.40 7.5 lat Związku Polaków w Niemczech 8.00 - Kto jest kim w Polsce 8.10 - Blizżej szuki 8.30 - Wiadomości 8.45 - Teledyski na życzenie 8.55 - Prognoza pogody 9.00 - Szafiki - program dla dzieci 9.30 - Dom polski 10.00 - "Długa noc posłubna" - film fab. prod. polskiej (1976) 11.00 - Skarbice 11.30 - 30 Ton! - Lista, lista, lista przebojów 12.00 - Wiadomości 12.10 - "Sól ziemi czarnej" - film fab. prod. polskiej (1970) 13.50 - Z archiwum i pamięci 14.40 - Auto-Moto-Klub 15.00 - Panorama 15.20 - Omówienie programu dnia 15.30 - Uczmy się polskiego 16.00 - Teledyski na życzenie 16.10 - Spojrzna na Polskę 16.30 - Credo - magazyn katolicki 17.00 - Telexpress 17.15 - "Plecak pełen przygód" - polsko-fiński serial

dla młodych widzów 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teletur-
nial 18.15 - "Czarny chmury" - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej 19.15 - Dobranoc 19.30 - Wiadomości 19.55 - Prognoza pogody 20.00 - Teatr wspaniały: Jerzy Miłko - "Ostatni z Jagiellonów" cz. 1 (spektakl z 1988 r.) 21.15 - "Na ryby" - film dok. 21.55 - MdM - program rozrywkowy 22.30 - Panorama 23.05 - "Dziwicieli miesięcy" - film fab. prod. węgierskiej 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich 0.50 - "Podróż na niby" - film animowany dla dzieci 1.00 - Wiadomości 1.25 - Sport 1.30 - Prognoza pogody 1.27 - "Czarny chmury" - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej 2.30 - Panorama 3.05 - Teatr wspaniały: Jerzy Miłko - "Ostatni z Jagiellonów" cz. 1 4.20 - "Na ryby" - film dok. 5.00 - MdM - program rozrywkowy 5.35 - Credo - magazyn katolicki 6.00 - W centrum uwagi 6.20 - Teledyski na życzenie 6.30 - Krzyżówka z szczęścia - teletur-
nial

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem 7.45 - Polityczne graffiti 7.55 - Poranne informacje 8.00 - "Garfield" - serial anim. dla dzieci 8.30 - "Zar tropików" USA 9.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Drużyna A" - amerykański serial sens. 11.30 - "Brygada Acapulco" - serial sens. USA (1996) 12.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami 14.00 - Link Journal - magazyn mody 14.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa 15.00 - "Inspektor Gadziet" - serial parodok. USA (1996) 15.30 - Czas na naturę - magazyn medyczny naturalnej 15.45 - Wyszarczy ciębie 16.00 - Informacje 16.15 - Piraci

show: gra-zabawa 16.45 - "Niestraszny" - amerykański serial sens. 17.45 - "Świat według Bundy'ch" - amerykański serial komed. 18.15 - "Szalejąca toba" - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje 19.00 - Polityczne graffiti 19.10 - "Zar tropików" (USA) 20.05 - "Top Dog" USA (1995) 21.55 - "Kojak" - amerykański serial sens. 23.00 - Informacje biznes informacja 23.20 - Polityczne graffiti 23.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn kryminalny 23.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny 0.30 - Przytul mnie 1.30 - Link New Look 2.00 - Cosmix

RTL7

7.00 - "Klan McGregorów" - serial obycz. 7.50 - "Siódemka dzieciaków" - serial anim. 8.40 - "Z, ust do ust" - serial dla młodzieży 9.05 - "Sunset Beach" - serial obycz. 9.50 - "Szczury nabrzeża" - serial krym. 10.40 - "Niebezpieczna miłość" - melodramat USA 12.20 - "Uśmiech losu" - serial obycz. 13.05 - Teleshopping 14.10 - "Klan McGregorów" - serial obycz. 15.00 - "Siódemka dzieciaków" - serial anim. 15.55 - "Z, ust do ust" - serial dla młodzieży 16.20 - "Święty" - serial sens. 17.15 - "Prawo miecza" - serial fantast. 18.00 - "Sunset Beach" - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - "Wydurna nabrzeża" - serial krym. 19.50 - Prognoza pogody 19.55 - "Rodeo Girl" - film obycz. USA (1980) 21.35 - 7 minut - wydarzenia dnia 21.45 - "W cudzej skórze" - serial obycz. 22.35 - "Seks, cenzura i srebrny ekran" - film dok. 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia 23.45 - "Umiejętność" - film sens. USA (1994) 1.15 - "Prawo miecza" - serial fantast. 2.00 - "Seks, cenzura i srebrny ekran" - film dok.

POLSAT-2

SOBOTA, 4 KWIENTNIA

7.00 - Dance TV 7.30 - Plastic TV 8.00 - TV Shop 8.30 - "Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Super Mario Bros 2" - serial anim. dla dzieci 9.30 - "Droga do Avonlea" - serial 10.30 - "Na południe" - serial 11.30 - "Zar młodości" - serial obycz. 12.30 - "Miasteczko Twin Peaks II" - serial 13.30 - TV Shop 14.00 - Junior-show 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny 15.00 - Soundtrack 15.30 - Na tope 16.00 - "Droga do Avonlea" - serial 17.00 - Informacje 17.10 - "Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Super Mario Bros 2" - serial anim. dla dzieci 18.00 - "Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone" - serial ameryk. 19.00 - "Prawo do miłości" - brazylijska telenowela 19.50 - "Astronauta spod ciemnej gwiazdy" - komedia sci-fi, USA (1971) 21.15 - Idź na całość - telezabawa 22.10 - "Viva Tepepa!" - Włochy-Hispania (1968) 23.55 - Przytul mnie

NIEDZIAŁA, 5 KWIENTNIA

7.00 - Soundtrack 7.30 -

Na tope 8.00 - TV Shop 8.30 - "Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Super Mario Bros 2" - serial anim. dla dzieci 9.30 - "Droga do Avonlea" - serial 10.30 - "Na południe" - serial 11.30 - "Droga do Avonlea" - serial 12.30 - "Miasteczko Twin Peaks II" - serial 13.30 - TV Shop 14.00 - Junior-show 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny 15.00 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych 16.00 - "Droga do Avonlea" - serial 17.00 - Informacje 17.10 - "Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Super Mario Bros 2" - serial anim. dla dzieci 18.00 - "Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone" - serial ameryk. 19.00 - "Prawo do miłości" - brazylijska telenowela 19.50 - "Viva Tepepa!" - Włochy-Hispania (1968) 21.35 - "Miasteczko Twin Peaks II" - serial 22.25 - Plastic TV 22.55 - Afficionado 23.25 - DJ Club

PONIEDZIAŁEK, 6 KWIENTNIA

7.00 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny 7.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny 8.00 - TV Shop 8.30 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 9.30 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Werstling: wszystkie chwyt dozwolone" - serial ameryk. 11.30 -

9.00 - "Power Rangers" - serial anim. dla dzieci 9.30 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone" - serial ameryk. 11.30 - Disco Relax 12.30 - "Tajemnicza dama" - telenowela 13.30 - TV Shop 14.00 - Plastic TV 14.30 - Jacek Ziobro Superstar - program satyryczny 15.00 - Dance TV 15.30 - Plastic TV 16.00 - "Z ostatniej chwili" - kanadyjski serial obycz. 17.00 - Informacje 17.10 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Power Rangers" - serial anim. dla dzieci 18.00 - "Na południe" - serial 19.00 - "Tajemnicza dama" - telenowela 19.50 - Program informacyjny CNN News 20.00 - "Dygnastia" - ameryk. serial obycz. 20.50 - "Miasteczko Twin Peaks II" - serial 21.45 - "Zaginione imperia" - serial dok. 22.40 - "Błękitni" 0.20 - Przytul mnie

WTOREK, 7 KWIENTNIA

7.00 - Dance TV 7.30 - Plastic TV 8.00 - TV Shop 8.30 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 9.30 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Werstling: wszystkie chwyt dozwolone" - serial ameryk. 11.30 -

"Zar młodości" - serial obycz. 12.30 - "Tajemnicza dama" - telenowela 13.30 - TV Shop 14.00 - Na tope 14.30 - Junior-show 15.00 - Dance TV 15.30 - Plastic TV 16.00 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje 17.10 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 18.00 - "Na południe" - serial 19.00 - "Tajemnicza dama" - telenowela 19.50 - Program informacyjny CNN News 20.50 - "Wigzy krwi" - ameryk. serial grozy 21.45 - "Digger", USA (1993) 23.15 - Przytul mnie

ŚRODA, 8 KWIENTNIA

7.00 - Dance TV 7.30 - Plastic TV 8.00 - TV Shop 8.30 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 9.30 - "Z ostatniej chwili" - ameryk. serial obycz. 10.30 - "Na południe" - serial 11.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - "Tajemnicza dama" - telenowela 13.30 - TV Shop 14.00 - Soundtrack 14.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych 15.00 - Dance TV 15.30 - Plastic TV 15.30 - Halogramy 16.00 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 -

Informacje 17.10 - "Czarodziejka z Księżyca" - anim. serial dla dzieci 17.35 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 18.00 - "Na południe" - serial 19.00 - "Tajemnicza dama" - telenowela 19.50 - Program informacyjny CNN News 20.00 - "Dygnastia" - ameryk. serial obycz. 20.50 - "Smiertelna gra", USA (1993) 22.20 - Przytul mnie

CZWARTEK, 9 KWIENTNIA

7.00 - Dance TV 7.30 - Plastic TV 8.00 - TV Shop 8.30 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 9.30 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Na południe" - serial 11.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - "Tajemnicza dama" - telenowela 13.30 - TV Shop 14.00 - DJ Club 14.30 - Link Newlook - magazyn mody dla młodzieży 15.00 - Dance TV 15.30 - Plastic TV 16.00 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje 17.10 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 18.00 - "Na południe" - serial 19.00 - "Tajemnicza

dama" - telenowela 19.50 - Program informacyjny CNN News 20.00 - "Wigzy krwi" - ameryk. serial grozy 20.50 - "Smiertelna gra", USA (1993) 22.20 - "Dzień zagłady", USA (1983) 23.50 - Przytul mnie

PIĄTEK, 10 KWIENTNIA

7.00 - Dance TV 7.30 - Plastic TV 8.00 - TV Shop 8.30 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 9.00 - "Power Rangers" - serial anim. dla dzieci 9.30 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - "Na południe" - serial 11.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - "Tajemnicza dama" - telenowela 13.30 - TV Shop 14.00 - Afficionado 14.30 - Jacek Ziobro Superstar - program satyryczny 15.00 - Dance TV 16.00 - "Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje 17.10 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci 17.35 - "Power Rangers" - serial dla młodzieży 18.00 - "Na południe" - serial 19.00 - "Tajemnicza dama" - telenowela 19.50 - Program informacyjny CNN News 20.00 - Idź na całość - telezabawa 20.55 - "Dzień zagłady", USA (1993) 22.25 - "Głos na górze" 0.05 - Przytul mnie



Koszykówka

Po trudnej walce znowu w finale

Mistrzowie Litwy koszykarze kowieńskiego Žalgirisu po 12-letniej przerwie znowu awansowali do finału Pucharu Europy. Mimo porażki w półfinałowym meczu rewanżowym w Moskwie z saratowskim Awtołodem 63:77 (31:32). Przypominamy, że pierwszy mecz w Kownie Litwini wygrali różnicą 22 pkt 96:74 (42:41).

W meczu w Moskwie, po równej walce w pierwszej połowie, kowieńczycy w drugiej odsondnie zaczęli tracić punkty i Awtołod zwiększał swą przewagę - 44:35, 49:39, 52:42. Žalgiris przeżywał trudne chwile w końcu spotkania, gdy zespół rosyjski doprowadził swą przewagę do 73:56, a na boisku za 5 przeminut już nie było obrońców D. Maskolinuasa i E. Whatley'a oraz centrowego F. Arapovica. W ostatnich minutach kowieńczycy z rzutów osobistych odrobili nieco straty. I doprowadzili do korzystnego wyniku po dwóch meczach. Teraz czeka ich decydująca walka o Puchar Europy.

Wczoraj w Mediolanie odbyło się spotkanie rewanżowe pomiędzy miejscową drużyną Stefaneli i grecką Panathinaikos Ateny, które wyłoniło przeciwnika Žalgirisu w finale. Pierwsze spotkanie Grecy u siebie wygrali 77:58 (35:18).

Mecz finałowy odbędzie się w Belgradzie 14 kwietnia.

M. PIASECKI

Łyżwiarstwo figurowe
Litewska para na siódmej pozycji

Na rozpoczęcie w Minneapolis mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym pary tancerze wykonały po dwa tańce obowiązkowe - walc i samba.

Litewscy tancerze Margarita Drobizka i Povilas Vanagas po dwóch tańcach zajmują siódmą pozycję. Przeważają rosyjska para Andżelika Kryłowa i Oleg Owsiannikow. Na drugiej pozycji są Francuzi Marina Anissina i Gwendal Peizerat, a trzecie miejsce okupują Kanadyjczycy Shae-Lynn Bourne i Victor Kraatz. Dalej idą pary: Irina Łobaczowa - Ilja Awerbuch (Rosja), Elizabeth Punsalan - Jerod Swallow (USA), Barbara Fusar-Poli - Maurizio Margaglio (Włochy).

W mistrzostwach nie biorą udziału mistrzowie olimpijscy Pasza Griszczuk i Jewgienij Platow, którzy przeszli na zawodowstwo.

Polski duet Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński znajduje się na 10. pozycji, wśród 30 par tanecznych, które wystartowały na mistrzostwach.

Polska para sportowa Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zajmuje czwarte miejsce po programie skróconym. Na prowadzeniu są Amerykanie Jenni Meno i Todd Sand, przed Rosjanami Jeleną Bieżeńną i Antonem Sicharulidze oraz parą niemiecką Peggy Schwarz i Mirko Mueller. W rywalizacji bierze udział 20 par. Wycofali się z zawodów mistrzowie olimpijscy Rosjanie Oksana Kazakowa i Artur Dmitriew.

Inf. wł.

Ruch olimpijski

Dla miłośników sportu

W najbliższym czasie Narodowy Komitet Olimpijski Litwy (NKOL Litwy) podpisze nową umowę o współpracy z Litewskim Radiem i Telewizją o informowaniu społeczeństwa o przygotowaniach i udziale naszego kraju w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney.

Ta decyzja zapadła podczas wtorkowego spotkania prezydenta NKOL Litwy Arturasa Povilunasa i sekretarza generalnego Petrasa Statyuty z dyrektorem generalnym Litewskiego Radia i Telewizji Arvydasem Ilginsem oraz dyrektorem telewizji Raimundasem Szesztauskasem.

Wczoraj kierownictwo NKOL Litwy i dyrektor kontaktów zagranicznych Nijole Domarkiene udali się do Bratysławy (Słowacja), gdzie w dniach 3-4 kwietnia odbyły się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Europejskich Komitetów Olimpijskich oraz tradycyjne seminarium sekretarzy generalnych Narodowych Komitetów Olimpijskich na temat olimpiad w Nagano i Sydney.

Ujeżdżanie

Podsumowano sezon zimowy

Z nadziejami wiosny przedstawicielek ujeżdżania zakończyły sezon zimowy, dzieląc między sobą medale mistrzostw zimowych Litwy. Zawody odbyły się w Kownie i Wilnie bez przemierzania jeźdźców i koni, lecz tylko kolegium sędziowskiego.

W ujeżdżaniu koni dorosłych po raz kolejny mistrzostwo zdobyła wilanianka Ruta Saboniene z Arissem (trener Judra Kaszarina), która wyprzedziła zawodniczkę z tej samej ekipy Audrone Krikszaponyte z Zurichem oraz Kristinę Mauskaitiene z Kowna ze swoim Fenoplastem.

Złoty medal mistrzostw kraju w ujeżdżaniu młodych koni nagrodzona została Swietlana Czsiene z Granitatem z Kowna. Srebrny medal przypadł wilaniance Linie Smimowej z Laume, a brązowy - mieszkance Kowna Daivie Pakulienė z Delikatosem.

W grupie młodzieży zwyciężyła Marina Priviten z Penatem, a srebro i brąz przypadły również wilaniankom - Aleksandrze Keraitie z Mauglisem i Jekaterinie Malachowej z Fagotem.

Meczistosław PREISZEGOLAVICIUS

Piłka nożna

Sukces włoskich drużyn

W późnych godzinach wieczornych we wtorek rozegrano pierwsze mecze półfinałowe Pucharu UEFA.

Dopiero kilkadziesiąt sekund przed końcowym gwizdkiem sędziego, Brazylijczyk Ze Elias zapewnił Interowi Mediolan zwycięstwo w meczu ze Spartakiem Moskwą. Przerwana została tym samym seria osmiu kolejnych meczów bez porażki moskiewskiej drużyny w Pucharze UEFA.

Tuż przed przerwą pierwszą bramkę dla gospodarzy strzelił uderzeniem głową Ivan Zamorano. Chwilę po rozpoczęciu drugiej części spotkania wyrównał Dmitri Alejniczew, po strzale którego piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki Interu. Rozstrzygającą bramkę Ze Elias zdobył po dośrodkowaniu Ronaldo z rzutu różnego.

Po akcjach Ronaldo Inter miał wiele okazji do zdobycia gola, jednak linia obrony gości grała bardzo pewnie, a w bramce Spartaka dobrze spryskiwał się Aleksander Filimonow. Rosjanie stworzyli tylko kilka - ale za to bardzo groźnych sytuacji - po szybkich kontrach. Mecz rewanżowy w Moskwie będzie niewątpliwie bardzo zacięty i z pewnością Interowi nie będzie łatwo obronić jednobramkowego przewagi. Silny strzał spoza pola karnego piłkarza włoskiego zespołu Lazio Vladimira.

Jugowica w 33 minucie meczu przeciwko Atletico Madryt, przyniósł Włochom jednobramkowe zwycięstwo w pierwszym, wyjazdowym meczu półfinałowym Pucharu UEFA.

Po stracie gola gospodarze zdecydowanie zaatakowali, jednak Włosi umiejętnie się bronili i zdołali utrzymać do końca korzystny wynik. W zespole Atletico bardzo aktywnie grał włoski piłkarz Christian Vieri, stwarzając kilka groźnych sytuacji.

W drugiej części meczu gra toczyła się głównie na polowie zespołu Lazio, który jednak wyprzedzał od czasu do czasu szybkie kontry. Dobrej okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał m.in. Diego Fuser.

W rewanżowym meczu w Rzymie, hiszpańskiemu zespołowi trudno będzie odrobić straty, tym bardziej, że z powodu kartek nie będą mogli zagrać Jose Luis Caminero i Andrei Frascarelli. W Lazio z tego powodu nie wystąpi strzelec bramki, Jugovic.

Łyżwiarstwo szybkie

Rekordowe mistrzostwa w Calgary

Na zakończonych w Calgary mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie na poszczególnych dystansach uzyskano 9 rekordów świata. Ostał się jedynie rekord na dystansie 500 m kobiet.

Oto lista rekordów świata po mistrzostwach świata w Calgary:

kobiety

500 m	37,55	Catrina LeMay-Doan (Kanada)	28.12.97
1000 m	1.14,96	Chris Witty (USA)	28.03.98
1500 m	1.56,95	Anni Friesinger (Niemcy)	28.03.98
3000 m	4.01,67	Gunda Niemann-Stirnemann (Niemcy)	27.03.98
5000 m	6.58,63	Gunda Niemann-Stirnemann (Niemcy)	28.03.98

mężczyźni

500 m	34,82	Hiroyasu Shimizu (Japonia)	28.03.98
1000 m	1.09,60	Sylvain Bouchard (Kanada)	29.03.98
1500 m	1.46,43	Adne Soendral (Norwegia)	28.03.98
5000 m	6.21,49	Gianni Romme (Holandia)	27.03.98
10000 m	13.08,71	Gianni Romme (Holandia)	29.03.98

Reprezentant Polski Paweł Abratkiewicz ustanowił rekord krajowy na 1000 m (1.11,30), zajmując 15 miejsce.



KURIER WILEŃSKI

BIENNIK WIEZAJEŃNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



**SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU**

**Do 18 kwietnia trwa prenumerata „KW”
na maj i czerwiec 1998 roku**

**Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	36 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	30 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	28 Lt
w redakcji	13 Lt	26 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	52 Lt
z dostarczaniem (w szkołach)	23 Lt	46 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	44 Lt
w redakcji	21 Lt	42 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	7,8 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

KALENDARIUM

x Czwartek (2.IV) jest 93 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 273 dni.
x Znak Zodiaku - Baran.
x Imieniny: Franciszka, Marii, Władysława.
x Wschód Słońca - 6.49, zachód - 19.57.
Długość dnia 13 godz. 08 min.
x Księżyca. Now - od 28 marca.

EKRANY

SKALVIJA, 1 sala. Festiwal „Wiosna filmowa” 98”. 2-5.IV - „Lolita” o 11.15, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30. 2.IV - „Bernardas Brazdionis. Powrót” o 18.10. 2 sala - 2-5.IV - „Przygody Gambiego” o 12, 13.40, 15.20; „Ziemia policjantów” o 17, 18.50, 20.45.
LIETUVA - 2.IV - „Latawiec” o 15; „Titanic” 2.IV o 11.15, 17, 21;

3-5.IV o 2.15, 18, 21.45.
VILNIUS - „Teoria spisku” 2.IV o 12, 14.30, 17; 2.IV - „Szkłany zwierzynek” o 19.30.
HELIOS, 1 sala - 2.IV - „Szakal” o 12.30, 14.50, 17.10, 19.30.
2 sala - 2.IV - „Jutro nigdy nie umiera” o 12.50, 15.10, 17.30, 19.50.
PERGALE - 2-5.IV - „Herakles” o 13, 17; „Część ciała” o 15, 19.
DRAUGYSTĖ - 2.IV - „Jane Eyre” o 18.15.
WIDEOSALA „OZO” - 2.IV - „Ptaki i ptaszka” o 18.30; 3.IV - „Włoskie capriccio” o 18.30. 4.IV - „Król Edyp” o 18.5.IV - „Medea” o 18.
Sprzedam brzoźowe drwa na opał w cenie 15 Lt za 1 m³. Mogę dostarczyć.
Tel. 51-42-98; 41-44-16.
(Zam. 186)

**Firma handlowa zatrudni
pracownicę do działu
handlowego oraz magazyniera.**
Tel. 63-77-10.
(Zam. 220)

**Poszukują
pracy ...**
35-letni mężczyzna (Czesław) poszukuje dowolnej pracy.
Tel. 73-63-03.

KURIER WILEŃSKI
BIENNIK WIEZAJEŃNY
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza - 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych - 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury - 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-79-64, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81.
Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, solecznicki - 51-491, święciański - 54-843.

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN